

PROTOKÓŁ Nr XXX/2013

z sesji Rady Powiatu Piaseczyńskiego w dniu 28 listopada 2013 roku

Sesja rozpoczęła się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Piasecznie o godz. 10:00. Obrady rozpoczął Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Piaseczyńskiego Jerzy Leniec. Wiceprzewodniczący stwierdził, że zgodnie z listą obecności na sali obrad obecnych jest 14 radnych i tym samym obrady są prawomocne.

Ad 2. Głosowanie w sprawie propozycji do porządku obrad

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Jerzy Leniec zwrócił się z zapytaniem do radnych - czy są propozycje zmian do porządku obrad?

Nie zgłoszono propozycji zmian do porządku obrad.

Rada głosami: za – 13, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 przyjęła porządek obrad¹. W głosowaniu nie brał udziału 1 Radny.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Jerzy Leniec poinformował, że w związku z tym, iż część radnych razem ze Starostą i Przewodniczącą Rady Powiatu uczestniczy w tym czasie w uroczystościach pogrzebowych Prezesa Związku Kombatantów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych ŚP Zdzisława Marczała zaproponował uczczenie jego pamięci minutą ciszy.

Obecni na sesji Rady uczcili minutą ciszy Prezesa Związku Kombatantów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych ŚP Zdzisława Marczała.

Ad. 3 Przyjęcie protokołu z XXIX sesji Rady Powiatu

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Piaseczyńskiego Jerzy Leniec zapytał czy są uwagi do protokołu?

Nie zgłoszono uwag do protokołu.

Rada głosami: za – 12, przeciw – 0, wstrzymało się – 2, przyjęła protokół z XXIX sesji Rady Powiatu Piaseczyńskiego w dniu 24 października 2013 roku.

Ad. 4 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Piaseczyńskiego

Skarbnik Powiatu Tadeusz Waśkiewicz przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Piaseczyńskiego.²

Dalszą część obrad prowadziła Przewodnicząca Rady Powiatu Piaseczyńskiego Maria Mioduszewska.

Radna Marianna Kurek poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Piaseczyńskiego.

1 załącznik do protokołu

2 załącznik do protokołu

Rada w głosowaniu imiennym³ głosami: za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, przyjęła uchwałę w sprawie zmian w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Piaseczyńskiego⁴

Ad 5 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2013

Skarbnik Powiatu Tadeusz Waśkiewicz przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2013⁵.

Radna Marianna Kurek poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2013.

Rada w głosowaniu imiennym⁶ głosami: za – 15, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, przyjęła uchwałę w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2013⁷.

Ad. 6 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przekazania zadania powiatu Gminie Tarczyn

Wicestarosta Piaseczyński Marek Gieleciński przedstawił projekt uchwały w sprawie przekazania zadania powiatu Gminie Tarczyn⁸

Komisja Strategii Gospodarczej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Rada głosami: za – 16, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 przyjęła uchwałę w sprawie przekazania zadania powiatu Gminie Tarczyn⁹. W głosowaniu nie brał udziału 1 Radny.

Ad. 7 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie z zasobu nieruchomości Powiatu Piaseczyńskiego części nieruchomości położonej w Konstancinie – Jeziornie przy ul. Mirkowskiej

Wicestarosta Piaseczyński Marek Gieleciński przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie z zasobu nieruchomości Powiatu Piaseczyńskiego części nieruchomości położonej w Konstancinie – Jeziornie przy ul. Mirkowskiej¹⁰. **Wicestarosta** poinformował, że projekt uchwały zostaje przedstawiony na sesji, ponieważ po uzyskaniu zgody Rady na sprzedaż, Zarząd będzie mógł prowadzić dalszą procedurę dotyczącą sprzedaży części przedmiotowej nieruchomości. Środki finansowe uzyskane ze sprzedaży, Zarząd postanowił przeznaczyć na realizację zadań własnych Powiatu Piaseczyńskiego. Ponadto **Wicestarosta** poinformował, że dla omawianej nieruchomości był wykonany operat szacunkowy w listopadzie 2008 roku i w związku z tym niezbędne jest wykonanie nowego operatu. Zarząd może przystąpić do wykonania operatu po podjęciu przez Radę uchwały wyrażającej zgodę na przeznaczenie części tej nieruchomości na sprzedaż.

3 załącznik do protokołu

4 załącznik do protokołu

5 załącznik do protokołu

6 załącznik do protokołu

7 załącznik do protokołu

8 załącznik do protokołu

9 załącznik do protokołu

10 załącznik do protokołu

Przewodnicząca Rady Powiatu Piaseczyńskiego Maria Mioduszevska zwróciła się z prośbą do Starosty o przedstawienie w kilku zdaniach historii tej nieruchomości. Przewodnicząca dodała także informację, że na części planowanej przez Zarząd do sprzedaży nieruchomości mieści się niepubliczna szkoła Montessori, która dotychczas wynajmuje od Powiatu znajdujące się tam budynki oraz teren. W ostatnich kilku latach były prowadzone rozmowy, ponieważ zmieniała się treść umowy z uwagi na poczynione przez Najemcę spore inwestycje w obiekty.

Starosta Jan Dąbek poinformował, że „od wielu lat ta szkoła dzierżawiona jest przez prywatną szkołę Montessori. Szkoła ta już kilkanaście razy występowała do Starostwa o wykup tej nieruchomości. Nasze plany były takie, że chcieliśmy, żeby rozwój naszej szkoły był jak największy, w związku z tym odmawialiśmy jej sprzedaży. Dzisiaj wszyscy wiemy, że nasza szkoła ogólnokształcąca jest wygaszana. Przenosimy na ten teren od września szkołę specjalną ze Szpitalnej 12. Natomiast część tego terenu nadal pozostaje w dyspozycji poprzedniej szkoły. W związku z tym, że nie mogliśmy sprzedawać nieruchomości, a tu jest zainteresowanie ze strony Najemcy, prosimy Wysoką Radę o możliwość sprzedania tego gruntu jako zbędnego dla naszych potrzeb. W tym roku, jak wiecie Państwo, był dosyć duży problem ze sprzedażą nieruchomości, udało nam się sprzedać niedawno dwie nieruchomości. Jedną z zasobów Skarbu Państwa, drugą z naszych własności. I tu, jeżeli oczywiście operaty będą zrobione, to mamy nadzieję, że ta nieruchomość także zostanie sprzedana. Chcieliśmy ją sprzedać jeszcze w tym roku, już wiemy, że nie zdążymy, w związku z tym całą procedurę będziemy robić od stycznia. Chcemy być przygotowani na ewentualność, że jeżeli sytuacja bardzo mocno nas zmusi, to tę część nieruchomości sprzedamy.”

Głos z sali (– wypowiedź poza zasięgiem mikrofonu).

Starosta Jan Dąbek kontynuując wypowiedź powiedział, że „są dwa miejsca. Jedno ze względu, że szkoła jest bardzo duża, jedno miejsce, to jest jedno ze skrzydeł istniejącej szkoły, ale także nie pozbywamy się tego budynku, który był wynajmowany pod hotel. Przygotowujemy pieniądze, że także alternatywnie będziemy dostosowywali ten budynek, jeśli będzie taka potrzeba, jeżeli nie, to w szkole. Natomiast na tę chwilę budynek pod internat zostawiamy.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Piaseczyńskiego Maria Mioduszevska zwróciła uwagę, że „jak widać na mapie podziałowej takich podziałów nieruchomości się nie dokonuje, gdzie jest granica schodkowa. Niestety jest on uwarunkowany tym, że są tak usytuowane obiekty, gdzie mieści się szkoła Montessori wzdłuż granicy nieruchomości, i obiekt hotelowy, obiekt internatu.”

Starosta Jan Dąbek odnosząc się do słów Przewodniczącej przyznał Jej rację. „To wynika z obecnego użytkowania i negocjacji potrzeb. Oczywiście potencjalny kupujący chciałby zdecydowanie więcej, łącznie z parkingiem przy boisku Orlik i bocznych boiskach. Natomiast wiadomo, że naszym zadaniem było przede wszystkim zabezpieczenie funkcje dla potrzeb dzieci z powiatu piaseczyńskiego jako naszego przyszłego Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego. Natomiast z punktu widzenia funkcjonalności obie strony mają stu procentowe zabezpieczenie.”

Rada w głosowaniu imiennym¹¹ głosami: za – 16, przeciw – 1, wstrzymało się – 0, przyjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zbycie z zasobu nieruchomości Powiatu Piaseczyńskiego części nieruchomości położonej w Konstancinie – Jeziornie przy ul.

11 załącznik do protokołu

Mirkowskiej¹².

Ad. 8 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia planu sieci szkół ponadgimnazjalnych oraz szkół specjalnych mających swoją siedzibę na obszarze powiatu piaseczyńskiego

Naczelnik Wydziału Edukacji Starostwa Magdalena Boniecka – Duchna przedstawiła projekt uchwały w sprawie ustalenia planu sieci szkół ponadgimnazjalnych oraz szkół specjalnych mających swoją siedzibę na obszarze powiatu piaseczyńskiego¹³.

Radna Joanna Pająkiewicz – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji poinformowała, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radny Jacek Szczytowski – Przewodniczący Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rada głosami: za – 16, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, przyjęła uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci szkół ponadgimnazjalnych oraz szkół specjalnych mających swoją siedzibę na obszarze powiatu piaseczyńskiego¹⁴.

Ad. 9 Rozpatrzenie projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie ustalenia planu sieci szkół ponadgimnazjalnych oraz szkół specjalnych mających swoją siedzibę na obszarze powiatu piaseczyńskiego

Naczelnik Wydziału Edukacji Starostwa Magdalena Boniecka – Duchna przedstawiła projekt uchwały o zmianie uchwały w sprawie ustalenia planu sieci szkół ponadgimnazjalnych oraz szkół specjalnych mających swoją siedzibę na obszarze powiatu piaseczyńskiego¹⁵.

Radna Joanna Pająkiewicz – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji poinformowała, że przedmiotowy projekt uchwały omawiany był na dwóch kolejnych posiedzenia komisji. Po długich dyskusjach, wobec braku wystarczających środków finansowych Powiatu na niezbędną modernizację szkoły i internatu komisja podjęła decyzję o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały wierząc, że dzieci na ul. Mirkowskiej będą miały równie dobre a nawet lepsze warunki do nauki i swojego rozwoju.

Radny Jacek Szczytowski – Przewodniczący Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radny Piotr Kandyba powiedział, że „ta uchwała przekreśla funkcjonowanie szkoły na ul. Szpitalnej w Piasecznie. Było mnóstwo emocji przez wiele miesięcy (...) chciałbym zadać pytanie, co jest główną przyczyną, że jednak rezygnujemy ze szkoły na ul. Szpitalnej, o jakich środkach mówimy, jakich środków nam brakuje po to, żeby kontynuować naukę dzieci w

12 załącznik do protokołu

13 załącznik do protokołu

14 załącznik do protokołu

15 załącznik do protokołu

dotychczasowym miejscu? Chciałbym się dowiedzieć, co jest ze stropami, czy są za niskie? Jakie są plany w kwestii zagospodarowania obiektu na ul. Szpitalnej, jeżeli dojdzie do zaakceptowania tej uchwały, czy Zarząd rozważa pomoc Gminie Piaseczno, która w tej chwili na siłę szuka obiektów oświatowych, czy są jakiegokolwiek rozmowy w tej kwestii? Następną sprawą jest asfalcjaśnia. Chciałbym od Pana Starosty usłyszeć, że asfalcjaśnia nie ma i nie będzie miała wpływu na pobyt dzieci niepełnosprawnych i zdrowie tych dzieci, ich bezpieczeństwo, właśnie w tym miejscu.”

Starosta Jan Dąbek w odpowiedzi przypomniał, że „Pan Piotr uczestniczy od samego początku w tych dyskusjach. Na pytania, które zadaje dzisiaj świetnie zna odpowiedź, bo we wszystkich sprawach uczestniczył. Dzisiaj ta uchwała nie zamyka definitywnie tematu, tylko podsumowuje prawie półtoraroczną dyskusję pomiędzy rodzicami, Starostwem, jednostkami samorządowymi. Główną przyczyną jest przyczyna finansowa. Nie będziemy dzisiaj rozpatrywali technicznych warunków, bo w tej chwili nie na tym polega problem. Ostatnie nasze dyskusje były także na Konwencji (Burmistrzów i Wójtów Powiatu Piaseczyńskiego -dopisek protokolanta), że do dnia 15 listopada poprosiłem kolegów samorządowców z gmin, którzy uczestniczyli w Konwencji, żeby przedstawili deklaracje, co ze szkołą. Dostaliśmy część deklaracji, że tak, część deklaracji, że nie. Krótko mówiąc tylko dwa samorzady odpowiedziały na nie, dwa samorzady odpowiedziały na tak, od dwóch samorządów nie uzyskaliśmy odpowiedzi. W związku z tym, że życie bardzo szybko posuwa się do przodu, sporo prac adaptacyjnych jest niezbędnych do zrobienia w szkole na ul. Mirkowskiej, jesteśmy w stałym kontakcie z panią dyrektorką, która nanosi poprawki, ma wpływ na to jak mają te sale wyglądać, jak mają być podzielone. Prace zaczniemy w styczniu, ponieważ wątpię, czy w tych deklaracjach samorządowych, które mimo że są na tak, czy się pojawią w budżecie. My rozpoczynamy procedurę dokumentacyjną, natomiast fizyczną jeszcze nie. Jeśli zima będzie łagodna będziemy robili wszystkie prace, natomiast jeżeli będzie ostra, będziemy robili prace wewnątrz tak, żeby na 1 września 2014 szkoła była w 100% przygotowana na przyjęcie dzieci ze szkoły na ul. Szpitalnej 12. Nie mamy sprecyzowanych planów odnośnie tej nieruchomości (na ul. Szpitalnej w Piasecznie – dopisek protokolanta). Ta nieruchomość nie jest zwalniana pod coś, ta nieruchomość jest zwalniana dlatego, że jest potrzeba poprawienia warunków dla naszych dzieci. Czy pomożemy Gminie Piaseczno? Jeśli Gmina Piaseczno będzie potrzebowała takiej pomocy i zwróci się do nas, rozważymy i najprawdopodobniej pomożemy. Natomiast na razie to jest w kwestii wirtualnej, bo samorząd Gminy Piaseczno do Powiatu z taką prośbą jeszcze się nie zwrócił.”

Radny Włodzimierz Rasiński zapytał, czy była robiona kalkulacja remontu istniejącego obiektu na ul. Szpitalnej i tych nakładów, które trzeba ponieść, żeby zaadaptować pomieszczenia chociażby pod kątem internatu przy ul. Mirkowskiej?

Starosta Jan Dąbek w odpowiedzi poinformował, że była robiona kalkulacja. „Mówimy o kompleksowym wykończeniu internatu plus kuchni to jest o kwocie 1.260.000 zł. Jeżeli wybierzemy wersję, że internat byłby w części szkolnej, wówczas jest prawie o połowę taniej. W stosunku do kosztów i nakładów, które byśmy musieli tu ponieść są to duże pieniądze. Tutaj mówiliśmy o minimalnym remoncie około 1,5 mln zł. Natomiast docelowo może to być kilka milionów złotych. Na ul. Mirkowskiej mamy pozostałą infrastrukturę, której na ul. Szpitalnej nie ma, czyli boiska, halę sportową. Jeśli chodzi o wytwórnie mas bitumicznych, tam jest prywatna szkoła zdecydowanie bliżej aniżeli nasze budynki i Pani dyrektorka i działacz samorządowy Pan Zymer bardzo pilnują, żeby dzieci były bezpieczne. Bardzo często przeprowadzane są badania SANEPID-u i badania powietrza. Takie badania były już wykonywane kilkanaście razy i nie ma żadnego protokołu, który mówiłby o przekroczeniu normy. Oczywiście lepiej jest mieszkać i żyć dalej od takich zakładów, ale w życiu musimy

mieć pewne wybory i stosować zasady bezpieczeństwa oparte na jakichś normach. Gdyby tam było coś źle pierwszy bym reagował żeby coś z tym zrobić.”

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak zapytała, „ile dzieci w szkole na ul. Szpitalnej jest mieszkańcami poszczególnych gmin na terenie Powiatu Piaseczyńskiego?”

Starosta Jan Dąbek odpowiadając poinformował, że z Gminy Lesznówola – 13 dzieci, Góry Kalwaria – 37 dzieci, Piaseczna – 48 dzieci, Prażmowa – 7 dzieci, Chynowa – 9 dzieci, Konstancina – Jeziorny – 12 dzieci, Tarczyna – 8 dzieci, Warszawy – 6 dzieci, Kawęczyna, Nadarzyna i Raszyna po 1 dziecku.”

Radny Wojciech Oldakowski zwrócił uwagę na kwestię, że „Pan Starosta w swojej wypowiedzi mówił, że na remont potrzeba jest 1.200.000 zł. Na adaptację budynku na ul. Mirkowskiej.” W związku z tym Radny zadał pytanie, czy w tej kwocie są uwzględnione dotacje ze strony zewnętrznych podmiotów typu inne gminy czy też inne organizacje?”

Starosta Jan Dąbek poinformował, że „występujemy. Na jednym ze spotkań przedstawiciela zewnętrznego czyli Pana Pozorka, który deklarował wielką pomoc, jutro składamy wniosek o dotację na ten cel, z tego względu, że mamy nadzieję, że Pan Pozorek dotrzyma słowa i te pieniądze nam przyzna. Mamy 220 tys. zł z MEN-u, i jeszcze prowadzimy ostatnie rozmowy, żeby tych pieniędzy nie stracić, żeby je wykorzystać na ten cel. Ja podałem kwotę brutto na zasadzie tej, którą trzeba w sumie znaleźć. Jeśli znajdziemy pieniądze zewnętrzne, każda złotówka zewnętrzna będzie pomniejszała tę kwotę.”

Radny Wojciech Oldakowski zauważył, że samorządy gminne Mirkowskiej nie dofinansują.

Starosta Jan Dąbek powiedział, że „samorządy gminne nie były proszone o Mirkowską. Prowadziłem rozmowę naprawdę wspólną z panią Wójt Lesznówoli, która jest nadal otwarta czy tu, czy tu, natomiast nie widzę w tej chwili potrzeby występowania do samorządów w sprawie środków finansowych na dostosowanie obiektu na ul. Mirkowskiej, dopóki nie będziemy wiedzieli co dostaniemy od Pana Pozorka, bo może się okazać, że dostaniemy te 50 czy 70% i wtedy byłoby troszeczkę łatwiej rozmawiać z gminami gdybyśmy sami tych pieniędzy nie mieli. Natomiast dzisiaj jesteśmy na takim etapie, że te decyzje są w tej chwili dopiero konstruowane, decyzja ostateczna tak naprawdę zapada, w związku z tym i tak w styczniu dowiemy się, czy te gminy, które deklarowały pieniądze będą miały je w swych budżetach. Ja chcę mieć bardzo czytelną sytuację, że po drodze nie bawimy się w politykę tylko w dobro dziecka, i to będą sygnały, które będą gwarantem dla mnie, że ci co deklarowali autentycznie chcieli te pieniądze dać.”

Radny Wojciech Oldakowski zapytał, czy Pan Pozorek deklarował pomoc tylko na ul. Mirkowską?

Starosta Jan Dąbek w odpowiedzi poinformował, że Pan Pozorek deklarował pomoc dla Ośrodka. Starosta dodał, że „te wszystkie obiekty są dla kogoś, czyli dla dzieci, więc nie można deklarować dla budynku, tylko pomoc dla Ośrodka, dla tych dzieci. Pieniądze przeznaczamy na dostosowanie budynku dla potrzeb tych dzieci.”

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak zapytała, „ile dzieci mieszka w internacie? Pomimo, że gminy mają obowiązek dowożenia dzieci do szkoły, chciałam zapytać czy Zarząd planuje podjąć współpracę przynajmniej na wstępnym etapie z gminami, aby zapewnić dzieciom jak najlepsze warunki dowozu do szkoły?”

Starosta Jan Dąbek poinformował, że „dwadzieścia dwoje dzieci mieszka w internacie. Natomiast nasze służby pilnują tego, żeby te dzieci miały jak najlepsze warunki dowozu, i to nie jest robione raz do roku, bo jeśli są jakieś sygnały do Pani Dyrektor, czy do Edukacji czy do PCPR-u to są reakcje. Z zasady gminy to dobrze prowadzą, w związku z tym nie boję się, że w pewnym momencie im się coś pogorszy, bo to pogorszenie może być dla samego samorządu Gminy Piaseczno, bo mieli blisko teraz będą mieli dalej, ale już Góra Kalwaria się cieszy, Konstancin również i inne gminy też. Tak naprawdę tutaj sam dowóz jest – sumarycznie – nie chciałbym, żeby ktoś mi zarzucił, że Starosta w całej masie to rozpatruje. Samo pogorszenie warunków będzie pogorszeniem chociażby, i tu się dziwię rodzicom z Piaseczna, że 48 dzieci z Piaseczna miało o krok do szkoły, dzisiaj będą mieli 2 czy 3 kilometry dalej. Ale z kolei 37 dzieci z Góry Kalwarii już mają lepiej, 12 czy 15 z Konstancina też mają lepiej. W przypadku takich argumentów nigdy byśmy nie znaleźli kompromisu, bo za każdym razem gdzieś komuś musiałyby być gorzej.”

Radny Piotr Kandyba wyraził pogląd, że „jeżeli byśmy nie wzięli pod uwagę obiektów sportowych, to w zasadzie zarówno na Mirkowskiej jak i przystosowanie na Szpitalnej, to by były podobne koszty?”

Starosta Jan Dąbek powiedział, że „całość polega na tym, że na Mirkowską, na internat mamy pieniądze zabukowane od dawna, są to pieniądze z ochrony środowiska, i tam na ten cel możemy je wykorzystać, to jest kilkaset tysięcy złotych, na inny cel nie możemy. To jest następny argument, który nam pozwala podjąć decyzję, bo obiekty na Szpitalnej są do modernizacji, czyli tych środków nie możemy tam przeznaczyć. Natomiast na dostosowanie internatu, te środki możemy przeznaczyć, czyli generalnie jeżeli mamy dzisiaj 1.200.000 zł odjąć 400 czy 300 czy 500 tys. zł no to jesteśmy o tyle set tysięcy lepsi, bo nie musimy tych pieniędzy szukać, bo je mamy.”

Radny Piotr Kandyba powiedział, że „nie biorąc pod uwagę obiektów sportowych, to jest maksymalnie około 500 tys. zł różnicy, tak?”

Starosta Jan Dąbek wyjaśniając powiedział „myślę, że chyba troszkę więcej, bo tam nie wiemy jeszcze, jak zaczniemy remont, co tam będzie. Sama elektryka jest wyceniona na około 300 tys. zł. Podciągamy tę kwotę maksymalną, mówimy uczciwie, jak to wygląda, bo niektórych rzeczy można by było w ogóle nie robić. Ale skoro już robimy, to zrobimy raz, żeby co kilka lat nie trzeba było zaglądać, są pewne poprawki, które można robić a nie trzeba, ale chcemy, skoro mamy wolny budynek i dużo czasu, to chcemy dostosować to raz a porządnie. Później, to wiadomo, jak dzieci będą w szkole, to dużo trudniej wchodzić z robotami remontowymi.”

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak zapytała „wprawdzie decyzja została podjęta, ale chciałabym się dowiedzieć jaka jest obecna sytuacja społeczności szkoły, ponieważ doświadczyliśmy w ostatnim czasie konfliktu, i czy obecnie rodzice, nauczyciele i inni pracownicy szkoły patrzą w przyszłość z nadzieją, czy raczej ze strachem?”

Starosta Jan Dąbek powiedział, że „to zależy od charakteru, bo jedni są pesymistami a drudzy są optymistami. Z punktu widzenia obiektywnego to myślę, że z nadzieją z tego względu, że zmiana otoczenia nie wiąże się ze strachem o pracę, ze strachem o zmianę kadry, wyposażenia. Czyli generalnie rzecz biorąc oprócz zmiany miejsca, myślę, na lepsze, to innego strachu nie ma. Pewne konflikty powstały, ale proszę mi wierzyć, to nie Zarząd Powiatu ani Starosta je wywołał, to życie wywołało, bo część rodziców ma takie obawy, i każdy z nich w czasach demokracji ma prawo się wypowiedzieć. W związku z tym tutaj

powstało pewne zamieszanie, natomiast nie widzę powodu do obaw jakiegokolwiek środowiska począwszy od rodziców, dzieci a skończywszy na kadrze nauczycielskiej.”

Rada głosami: za – 13, przeciw – 1, wstrzymało się – 4, przyjęła uchwałę o zmianie uchwały w sprawie ustalenia planu sieci szkół ponadgimnazjalnych oraz szkół specjalnych mających swoją siedzibę na obszarze powiatu piaseczyńskiego¹⁶.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska zwracając się do rodziców dzieci z Ośrodka z ul. Szpitalnej uczestniczących w posiedzeniu Rady Powiatu poinformowała, że jeżeli ktoś z rodziców chciałby zabrać głos może to uczynić teraz.

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk wyraził zdziwienie co do czterech wstrzymujących się głosów przy podejmowaniu uchwały. To świadczy tylko o tym, że te osoby są przeciwko polepszeniu warunków dla dzieci.

Radny Włodzimierz Rasiński komentując wypowiedź przedmówcy zwrócił się z prośbą o nie ocenianie decyzji radnych. Przypomniał, że w ubiegłym roku wniosował o przeznaczenie środków finansowych na remont tej szkoły. Dlatego nie zgodził się z decyzją o przeniesieniu szkoły ponieważ jego zdaniem w ubiegłym roku można było rozpocząć prace remontowe. Natomiast w kwestii głosowania zwrócił uwagę, że jak kto głosuje jest to prywatna sprawa każdego Radnego.

Anna Stefaniak – matka dziecka uczącego się w tej szkole zwracając się do Radnego Piotra Kandyby powiedziała: „rozmawialiśmy wiele razy na ten temat i mówiłam, obiekt sportowy w postaci sali gimnastycznej może nie być potrzebny Pana dziecku czy innemu, mojemu dziecku i innym dzieciom jest potrzebny i zakładanie czystych majtek na brudne jest bez sensu. Albo robić coś porządnie, i żeby dać szansę na rozwój innym dzieciom, nie robić czegoś takiego minimalnymi kwotami byle by załatać. Mojemu synowi była sala gimnastyczna potrzebna i to psycholog potwierdza w szkole nr 2. Dlaczego Burmistrz Lis ma dawać pieniądze na Powiat, jeżeli potrzeba tak samo remontu sali w Zalesiu Dolnym. Burmistrz Lis powiedział „dam pieniądze, dofinansuje jakieś pomoce itd., nie remont Szpitalnej”. Sala gimnastyczna jest potrzebna, i proszę Państwa, jeżeli nie macie takich dzieci, to nie są dzieci upośledzone głęboko, te dzieci potrzebują ruchu, potrzebują rehabilitacji, na Szpitalnej nie ma gdzie. Ja widzę szansę na Mirkowskiej, i być może mój syn tam wróci, na Szpitalną nie, po prostu są za słabe warunki. Przestańcie wracać do tego co było lata temu, spójrzcie na dzieci, nie przez pryzmat Starosty i Starostwa, tym dzieciom będzie tam lepiej. Jeśli kilkoro odejdzie, trudno, przyjdą nowe, będą się uczyły w świetnych warunkach. Proszę to wziąć pod uwagę.”

Radna Magdalena Latoszek – Lubach powiedziała: „ponieważ ja się przysłuchuję bardzo dokładnie wszystkim wydarzeniom, które się wiążą ze zmianą lokalizacji szkoły specjalnej, chciałabym powiedzieć, że odnoszę wrażenie, że niechęć do zmiany lokalu jest w zasadzie podyktowana wygodą ludzi dorosłych bez myślenia o dzieciach. Dlatego, że to dorośli zasiedzieli się w określonych miejscach i przyzwyczaili się do określonych parametrów istnienia w swoim miejscu pracy, czy też przekazywania swoich dzieci do określonego miejsca. Jest już im po prostu wygodnie, nauczyli się czegoś i nie chcą z tego zrezygnować. Natomiast dzieci mimo, że te dzieci trudno znoszą zmiany, ale każdy zniesie zmianę na lepsze, łagodniej, więc poza tym jeszcze jedna sprawa, że jednak szkoła na Szpitalnej nie ogarnęła wszystkich dzieci, które są w potrzebie z tego terenu. Znam rodziców, którzy ubiegali się o przyjęcie swoich dzieci na ul. Szpitalną i nie dostali tego miejsca, więc jest szansa, że jednak dzieci z tego terenu znajdą swoje miejsce. Myślę, że wygodą rodziców, czy

16 załącznik do protokołu

też nauczycieli, czy innych osób pracujących na to miejsce musi mieć drugorzędne znaczenie.”

Radny Piotr Kandyba powiedział: „od samego początku byłem za tym, żeby mimo wszystko włożyć pieniądze na inwestycje na budynek przy ul. Szpitalnej, ponieważ zacząłem się wahać, dlatego podjąłem decyzję o tym, żeby się wstrzymać. Natomiast jedynym rozwiązaniem na przyszłość, jeżeli chodzi o środowisko dzieci niepełnosprawnych, to jest szkolnictwo włączające. To nie jest to, co my w tej chwili robimy, to jest tylko jakiś przejściowy temat. To co kraje zachodniej Europy, to co Stany Zjednoczone robią, to mówimy o szkolnictwie włączającym, i dopóki nie będziemy myśleli troszeczkę do przodu, nie będziemy współpracowali szeroko między Gminą a Powiatem, to będziemy mieli to, co mamy. Miejsce dzieci niepełnosprawnych jest w normalnych szkołach, w klasach specjalnie do tego przeznaczonych i wśród dzieci zdrowych. I dopiero wtedy będziemy mówili o prawdziwej integracji i normalności. Tak jest w Europie zachodniej.”

Radny Józef Zalewski stwierdził, że „rzeczywiście od wielu miesięcy są emocje i górują nad rozsądkiem. Przerzucamy się różnorodną argumentacją finansową, lokalową itd. Pani Anna Stefaniak bardzo dobrze to określiła, pomyślmy o dzieciach. To co mówił Piotr Kandyba jest bardzo dobre, ale za parę lat. Musimy najpierw przekonać nasze społeczeństwo, naszych rodziców, że taka formuła jest możliwa do przyjęcia we wszystkich szkołach, i żeby uzyskać akceptację większości rodziców, by takie dzieci z różnymi dysfunkcjami mogły funkcjonować w klasach z dziećmi normalnymi to upłynie jeszcze trochę czasu. To nie jest proces krótki i jedno falowy. Proszę spytać poprzednią Panią dyrektor Pyszyńską ze szkoły nr 2 ile miała różnych obiekcji zgłaszanych przez rodziców w związku z utworzeniem klas integracyjnych. To nie było łatwe, i to nie jest łatwy proces, bo trzeba zmienić uwarunkowania psychiczne, mentalność rodziców i zastanowić się nad rozbudową i odpowiednim zmodernizowaniem szkół podstawowych i gimnazjów, by dostosować warunki dla tych dzieci, które będą integrowane w środowisku dzieci zdrowych bez dysfunkcji. Musimy mieć świadomość że w grupie 30 – osobowej dziecko z dysfunkcją nie czuje się najlepiej. To muszą być małe klasy, zintegrowane, maksymalnie kilkunastoosobowe. Na razie w Gminie Piaseczno warunków nie ma, bo przyrost naturalny jest adekwatny do rzeczywistości jaką mamy od wielu lat. (...) Cieszymy się, że mamy możliwość jako Starostwo stworzenia optymalnych warunków tym dzieciom. (...) Budynek na Szpitalnej był budynkiem zastępczym., który został wykorzystany na ten a nie inny cel, to nigdy nie mogło być szkołą, to nigdy nie mogło być placówką z prawdziwego zdarzenia, bo nie miało takiej roli, zaplecza i takich możliwości. To był impuls stworzenia tego Ośrodka, przeniesienia tej szkoły z Czajewicza, gdzie jest Wydział Komunikacji, jeszcze z gorszych warunków, bo w piwnicach były warsztaty. Teraz, jeśli mamy jeszcze lepsze warunki, było to optymalne rozwiązanie, które należało podjąć.”

Radny Piotr Kandyba zwrócił uwagę, że nie mówi o szkolnictwie integracyjnym tylko o szkolnictwie włączającym, a to są dwie różne sprawy. Chodzi o to, że w danych szkołach są klasy z osobami niepełnosprawnymi. Dzieci z ul. Szpitalnej w 90% mogłyby chodzić do normalnych szkół.

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak była zdania, że głosy przeciwne przy podejmowaniu uchwały nie były wynikiem, że radni są przeciwni szkole dla niepełnosprawnych w Piasecznie. Zdaniem Radnej taka szkoła powinna być właśnie w Piasecznie a może nawet i w Konstancinie. Nawiązując do wypowiedzi Radnej Magdaleny Latoszek – Lubach powiedziała, że „dzieci nie funkcjonują bez rodziców, i nie można rozpatrywać życia dzieci bez życia rodziców i bez rodziny. Nie ma takiej możliwości, że powiemy, że się kierujemy egoizmem rodziców zostawiając dzieci w Piasecznie. Dzieci są w

rodzinie, i jeżeli rodzina jest, to i dziecko ma dobrze, a jeżeli rodzic ma źle to i dziecko ma źle. Jeżeli rodzic nie ma pracy, to dziecko nie ma się z czego utrzymać, więc zawsze musimy rozpatrywać każde dziecko w perspektywie rodziny. Tutaj Piotr mówił o edukacji włączającej. Klasy integracyjne i edukacja włączająca, która polega na tym, że w szkołach są po prostu oddzielne klasy dla dzieci z dysfunkcjami. Dzieci uczą się oddzielnie, dzieci niepełnosprawne, które nie mogą być w klasie integracyjnej, ale funkcjonują w społeczności szkolnej na przerwach, na uroczystościach szkolnych. Dzieci bez dysfunkcji wiedzą, że dzieci z dysfunkcjami są normalnym, wartościowym, potrzebnym elementem społeczeństwa. I rzeczywiście, tak jak powiedział Radny Józef Zalewski, pewnie upłynie wiele lat zanim tak się stanie. Być może z tej perspektywy przeniesienie szkoły do Konstancina, w ogóle uruchomienie też szkoły specjalnej w Konstancinie w znakomitych warunkach jest potrzebne, bo być może tam taka edukacja włączająca będzie miała szansę się rozwinąć w przyszłości. Rzeczywiście w budynku na ul. Szpitalnej szkoła w takim warunkach nie może funkcjonować.”

Radny Włodzimierz Rasiński powiedział, że „chciałby złożyć wniosek o zakończenie dyskusji, jednakże zanim to nastąpi przypomni trochę historycznie, że Państwo, którzy byli w poprzedniej kadencji przypomnijcie sobie, że dyskutowaliśmy nad remontem tej szkoły, nad przeznaczeniem środków finansowych, nad zaprojektowaniem wspólnego dużego boiska na tym terenie. W związku z powyższym jak byśmy te działania podejmowali dużo wcześniej podejrzewam, że ta szkoła wcale nie zostałaby przeniesiona, tylko wtedy tych środków rzeczywiście brakowało. Nie jesteśmy przeciwko temu, żeby dzieci nie miały lepszych warunków.”

Wicestarosta Marek Gieleciński nawiązując do wypowiedzi radnej Katarzyny Obląkowskiej – Kubiak powiedział: „szanuje to, co Pani mówi, natomiast chce zwrócić uwagę na jedną rzecz, w moim przekonaniu jeżeli mówimy o tej sprawie, jedynym kryterium, które powinno decydować, i którym powinniśmy się kierować jest dobro dzieci uczęszczających do placówki. Dzieci, które uczęszczają zarówno teraz jak i w przyszłości będą uczęszczać. Musimy myśleć długofalowo. Nie zgadzam się tylko i wyłącznie Pani Katarzyno z fragmentem Pani wypowiedzi, że naprawdę nie ma znaczenia czy to jest Piaseczno, czy to jest Konstancin czy to jest Góra Kalwaria, ma to mniejsze znaczenie. Ten aspekt, który powiedziałem powinien być najważniejszy i tym powinniśmy się kierować, nie powinniśmy się kierować tym, że wszystko co robimy musi być w Piasecznie albo wszystko co robimy musi być np. w Górze Kalwarii czy gdzie indziej.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska zwróciła uwagę, że „dyskusje na ten temat zawsze tak wyglądały. Rodzice dyskutując w trosce o swoje dzieci wywołują kolejne wątpliwości, ale są to wątpliwości zupełnie innej natury, nie natury takiej, która wynika nie z naszego pozytywnego myślenia dotyczącego dobra dzieci. Dlatego jestem głęboko przekonana, że podejmując tę decyzję i przyjmując projekt tej uchwały, działamy dla dobra tych dzieci. I będziemy teraz próbować prosić Zarząd, i będziemy próbować rozmawiać z Zarządem na ten temat, żeby rzeczywiście maksymalnie uprościć ten trudny być może dla niektórych dzieci czas przystosowania się do nowego miejsca, bo będą mieć warunki z całą pewnością lepsze, będą mieć tych samych pedagogów i ci sami rodzice będą się o nich troszczyć także uczestnicząc może w dowozie albo zabierając te dzieci ze szkoły po zakończonej nauce. Oczekuję, że Państwo po jakimś czasie będziecie zadowoleni z tej zmiany. Jesteśmy o tym głęboko przekonani my, którzy podejmujemy tę trudną decyzję, dyskutowaną od roku, a nawet dłużej.”

Ad. 10 Gospodarka wodna i bezpieczeństwo przeciwpowodziowe

Pan Marian Winiarski – pracownik Starostwa omówił istotne zagadnienia związane z lokalnymi podtopieniami na terenie Powiatu Piaseczyńskiego. Poinformował, że czynniki stymulujące proces powstawania lokalnych podtopień to:

- a) zmieniający się klimat – zwiększona częstotliwość i długotrwałość opadów atmosferycznych,
- b) struktura geologiczna i geomorfologiczna terenu Powiatu Piaseczyńskiego.
- c) stan techniczny urządzeń: melioracji wodnych podstawowych (cieków), a przede wszystkim melioracji wodnych szczegółowych.(przedstawiony na tablicy dział sieci drenarskiej wraz z odbiornikiem – rzeką).
- d) urbanizacja i industrializacja.

Na wstępie przedstawił jeden z podstawowych, naturalnych czynników, na który człowiek nie miał istotnego wpływu – tj. układ cieków podstawowych, których zgodnie z ustawą Prawo wodne zarządcami są: w przypadku Wisły i Jeziorki – Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz pozostałe, prowadzące stale wodę – Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Warszawie.(Raszynka, Utrata, Głuskówka, Tarczynka, Zielona, Czarna, Mała, Kanały: Jeziorki, Brzeski, Piaseczyński, Cedron, Wilanówka i inne, których nie wymieniłem).

Stałym, negatywnym i nieodwracalnym jest fakt, że nasza największa na tym terenie po Wiśle rzeka Jeziorka (o długości ok. 77 km i powierzchni zlewni ok. 980 km²) ma swoje ujście na terenie naszego Powiatu. Co się z tym wiąże? Wszystko co najgorsze. Otóż w większości zlewnia rzeki Jeziorki obejmuje tereny dwóch powiatów – naszego i Grójeckiego w proporcjach ok. 45 i 55%. Nie dość, że Jeziorka zbiera wody z naszej zlewni, to na dodatek prowadzi wody ze zlewni powiatu Grójeckiego. Jest to dodatkowy element, który przy intensywnych i długotrwałych opadach atmosferycznych powoduje negatywne skutki w postaci podtopień, szczególnie na terenach gmin Piaseczno i Konstancin- Jeziorna.

Układ terenu na podstawie warstwic wskazuje jednoznacznie na jego naturalny układ w kierunku do Wisły, co jest zjawiskiem zrozumiałym. Warto w tym miejscu podać kilka rzędnych terenu, począwszy od Gminy Tarczyn z rzędnymi terenu ok. 130,00 m n.p.m. poprzez Gminy Lesznów i Prażmów z rzędnymi terenu 115,00-120,00, a następnie Gminy Piaseczno, Góra Kalwaria i Konstancin – Jeziorna z rzędnym między 100,00 i 105,00 m n.p.m.. I na koniec mamy rzędne terenów przy Wiśle w granicach 87,00 do 95,00 m n.p.m.

Struktura geologiczna jest dla Powiatu Piaseczyńskiego niekorzystna. Na tym terenie przeważają struktury geologiczne gliniaste, gliniasto-piaszczyste i w niewielkim stopniu piaszczyste. Jednym z elementów podtopień jest zahamowanie przepływu wód podziemnych i powierzchniowych poprzez występowanie wspomnianych już czynników antropogenicznych.

Potwierdziły to lata 2009, 2010 i początek 2011 roku; w latach tych odnotowaliśmy wyjątkową ilość ciągłych i intensywnych opadów, które wpłynęły znacząco na gospodarkę wodną w powiecie piaseczyńskim. Podniósł się znacznie poziom wód gruntowych. Przy wyjątkowo niekorzystnej strukturze geologicznej, jaka występuje na terenie naszego powiatu – gliny, gliny piaszczyste i rzadko piaski – problem lokalnych podtopień będzie stale powracał.

Wody opadowe okresowo zalegają w dolinach i zagłębieniach terenowych i stopniowo spływają po powierzchni terenu do odbiorników wodnych (rowów, cieków wodnych) a także infiltrują do gruntu, podnosząc poziom zwierciadła wody gruntowej (podziemnej).

Ponieważ jak już wspominałem występowanie na terenie powiatu struktur gliniastych i gliniasto – piaszczystych nie pozwala wodzie w sposób grawitacyjny przedostać się w głąb gruntu – w sposób naturalny będzie się ona przemieszczać na tereny niżej położone i wypełniać wszelkie możliwe zagłębienia w terenie tworząc właśnie stan zwany podtopieniami.

I jeżeli ktoś nabył działkę w zagłębieniu terenowym i na dodatek podpiwniczył wybudowany dom – będzie miał stale w okresach dużych i ciągłych opadów atmosferycznych problem ze zjawiskiem

zalewaniem działki i piwnicy.

Proszę mieć na uwadze, że sieć drenarska wraz z rowami melioracyjnymi jako całość urządzeń melioracji wodnych szczegółowych została zaprojektowana a następnie wykonana dla terenów nadmiernie uwilgotnionych, a niekiedy wręcz podmokłych.

W takim przypadku wzywanie Straży Pożarnej do wypompowania wody z piwnicy przyniesie pozytywny efekt tylko na jakiś czas, gdyż woda napłynie ponownie przez najczęściej nieprawidłowo zabezpieczoną ławę fundamentową i ściany piwnicy.

W jaki sposób poradzić sobie z tym problemem przedstawię w dalszej części mojego wystąpienia.

Odrębną kwestią jest problem podtapiania działek przez sąsiadów podwyższających teren i tym samym zmieniających stosunki wodne na gruncie.

Oczywiście zarówno w tym przypadku jak i w przypadku przywracania funkcji lub konserwacji (utrzymania) rowów można skorzystać z zapisów ustawy Prawo wodne, ale wydawanie decyzji przez Kierowników JST spotyka się z niezadowolaniem tych, których takie decyzje dotyczą, a sprawy często ciągną się latami. Ośmielam się twierdzić, że sprawy dot. poprawy stosunków wodnych na terenie Powiatu jak i w całej Polsce idą w złym kierunku. Po prostu zbyt dużo jest ingerencji prawa w technikę. Urządzenie wodne - rów jako urządzenie techniczne jest wykonane po to, żeby pełniło swoją funkcję, chyba że jest zastąpione innym urządzeniem, gdyż swoją funkcję utraciło. „Nie będę informował Państwa na temat stanu cieków będących w zarządzaniu RZGW i W.Z.M. i U.W. To zagadnienie było już przedstawiane przez mojego poprzednika. Skoncentruję Państwa uwagę na urządzeniach melioracji wodnych szczegółowych tj. rowach melioracyjnych wraz z siecią drenarską (zbieracze i sączki) oraz na urządzeniach wodnych – rowach, które nie są urządzeniami melioracji wodnych szczegółowych. Rowy te zostały wykonane w znacznej części przed, a czasami tuż po II Wojnie Światowej. Większość utraciła już swoje parametry a tym samym swoje funkcje. Zarosła krzakami i drzewami. W takich przypadkach możliwości odtworzenia funkcji takich rowów są znikome, gdyż koszty odtworzenia takich rowów zanikowych (pogłębienie dna, skarpowanie rowu, wycinka i karczowanie drzew oraz krzewów) będą znacznie wyższe od kosztów znalezienia i wykonania innego rozwiązania. Ponadto bardzo często nie widnieją one już w ewidencji gruntów. Jeżeli nawet założyć możliwość nakazania odbudowy takiego rowu - to nasuwa się pytanie, który z właścicieli działek, przez które przebiega rów zanikowy, wyrazi zgodę na wykonanie odcinka rowu o szerokości ok 3,0 m, który będzie przebiegał przez część lub całość jego działki? Jak wspomniałem, rowy takie utraciły już swoje funkcje, są rowami zanikowymi. Gospodarka wodna na tych terenach ustabilizowała się bez ich udziału. Dlatego odtwarzanie << na siłę>> takiego rowu zmieni warunki wodne na tym terenie i tylko pozostaje kwestia kogo to nowatorstwo, przynosząc ulgę jednemu, najdotkliwiej doświadczy w przyszłości?

Jeszcze w ubiegłym stuleciu klimat na terenie Polski był w miarę stabilny. Mieliśmy srogie zimy i ciepłe lata. Opady w ciągu roku rozkładały się w miarę równomiernie i wynosiły w skali rocznej ok. 650 mm. Na przykładzie lat 2009 do 2011 można stwierdzić, że nastąpiło znaczne zachwianie zjawisk atmosferycznych, a w konsekwencji istotne nasilenie i długotrwałość opadów atmosferycznych. Skutki powstałej sytuacji są odczuwalne przez tych, których powodzie czy podtopienia dotknęły.

I na takie anomalie pogodowe musimy być przygotowani. Musimy wyeliminować skutki występowania nadmiernej ilości wody, a jeżeli już nie całkowicie - to przynajmniej w sposób znaczny je zminimalizować.

I tutaj zbliżyłem się do najważniejszego i najtrudniejszego w moich rozważaniach zagadnienia. Urbanizacja i industrializacja stanowią jeden z podstawowych zjawisk sprzyjających występowaniu miejscowych podtopień. Czyli po czynnikach klimatycznych, geomorfologicznych czas na omówienie czynników antropogenicznych tj. ingerencji człowieka w naturę. I tutaj będę starał się opowiedzieć o sytuacji w Powiecie. Sytuacja nie jest dobra. Sieć drenarska w większości jest niedrożna. Wykonana przed 30-tu i więcej laty, często zamulana i zakorzeniona, uległa lub za kilka lat ulegnie dekapitalizacji (okres funkcjonowania urządzeń melioracji wodnych szczegółowych

wynosi 40 lat). Ale to nie oznacza, że ma zostać zniszczona. Taka sieć drenarska powinna funkcjonować stale. Jednak w wielu przypadkach zjawisko antropogeniczne wzięło górę nad rozsądkiem. Tereny rolnicze odrolniono, zurbanizowano, w wielu przypadkach poniszczono sieć drenarską. Rowy melioracyjne albo zlikwidowano, albo też w sposób nieumiejętny zastąpiono rurociągami.

Dlatego Pan Starosta wystosował już po raz drugi pismo do Włodarzy gmin o dokonanie inwentaryzacji wspomnianych wyżej urządzeń wodnych, co pozwoliłoby wykonać prawidłowo koncepcję odwodnienia terenów. Niezależnie od powyższego na uwagę zasługuje fakt dużego zaangażowania gmin w likwidowaniu zaległości w gospodarce wodnej. Ale proces ten jest długotrwały, czasochłonny i wymaga znacznego zaangażowania finansowego.

Likwidacja, w miarę istniejących możliwości, wieloletnich zaniedbań związanych z utrzymaniem urządzeń wodnych. Na dzisiejszej Sesji Rady Powiatu zostaną omówione zagadnienia związane z utrzymaniem (konserwacją) urządzeń melioracji wodnych szczegółowych - rowów melioracyjnych oraz zagadnienia związane z małą retencją Poprawa stanu technicznego urządzeń wodnych rowów i rowów melioracyjnych ma na celu spowodowanie odprowadzania w sposób jednostajny i systematyczny wód opadowych do odbiorników jakimi są ciekły wodne - rzeki.

Należy w tym miejscu podkreślić, że od pewnego czasu burmistrzowie i wójtowie kładą duży nacisk na poprawę stosunków wodnych na swoich terenach. Coraz częściej mam informację o udrażnianiu rowów melioracyjnych i zbieraczy. Celem nadrzędnym powstających obecnie programów gospodarowania wodą, poza zapewnieniem odpowiedniej ilości i jakości wody dla ludności, jest ochrona przed powodzią i suszą oraz utrzymanie lub poprawienie stanu ekosystemów wodnych. Elementami składowymi takich programów jest aktualizacja programu retencjonowania wód powierzchniowych, następnie opracowanie programów ochrony przeciwpowodziowej, oraz oszacowanie potrzeb inwestycyjnych w zakresie melioracji.

Należy prawidłowo ukierunkować zadania w celu osiągnięcia zamierzonego celu – to znaczy odprowadzenia wód opadowych w taki sposób, ażeby zjawisko podtopień nie wystąpiło, albo jeżeli już, to w znacznie mniejszym zakresie. Wszystkiego wyeliminować nie można. Należy pamiętać, że wraz intensywną urbanizacją i uprzemysłowieniem zmienił się w dużym stopniu charakter użytkowania terenów gmin powiatu piaseczyńskiego. W większości były to tereny rolne, przez które przepływały ciekły podstawowe, prowadzące stale wody. Do nich, w czasach przedwojennych a także tuż powojennych zostały wykonane urządzenia wodne - rowy, które miały za zadanie odprowadzać wody z zagłębień terenowych i tym samym ułatwiać wykonywanie prac rolniczych. W chwili obecnej rzadko które urządzenie wodne taką funkcję spełnia. Są to rowy zanikowe, które pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku do połowy lat dziewięćdziesiątych zostały zastąpione regularną siecią drenarską tzn. sączkami drenarskimi, zbieraczami i rowami melioracyjnymi. Oczywiście, jeżeli projektanci uznawali, że istniejące urządzenie wodne – rów można wykorzystać jako rów melioracyjny – to tak czynili. Ale w większości przypadków urządzenia te zostały potraktowane jako urządzenia zanikowe. Nie zostały uwzględnione w pracach projektowych a następnie w wykonawczych. Przypuszczam, że ze względu na zbyt wysokie koszty nikt z kierowników JST nie rozważa w chwili obecnej wykonania kanalizacji deszczowej (burzowej) dla poszczególnych miejscowości. Dlatego należy wykonać wszystko, co pozwoli przeprowadzić wody z zagłębień terenowych danej gminy do najbliższego odbiornika – rzeki i to w okresie poprzedzającym nadejście fali powodziowej. Fala powodziowa, czyli wysoki stan wody w rzekach w sposób naturalny uniemożliwia odpływ wód opadowych a wręcz przeciwnie – piętrząc wody, powoduje lokalne podtopienia. Dlatego uważam, że każde działanie, nie tylko w dziedzinie gospodarki wodnej jest skuteczne wówczas, gdy zostanie dobrze zaplanowane i zadziała wyprzedzająco. Z tego tytułu dalsze działania powinny zostać oparte o następujący schemat:

1. Wykonanie pełnej inwentaryzacji istniejących urządzeń wodnych – rowów, którym można byłoby przywrócić ich funkcję oraz urządzeń melioracji wodnych szczegółowych – rowów melioracyjnych i zbieraczy.

2. Wykonanie wizji w terenie oraz wykorzystanie już zebranych informacji na temat stanu technicznego w/w urządzeń wodnych.
3. Na podstawie zebranych w/w dokumentów dokonanie analizy pod względem przywrócenia do pełnego funkcjonowania systemu odprowadzania wód gruntowych i powierzchniowych. W tym momencie należy zwrócić uwagę na dwa aspekty sprawy:
 - współpraca między gminami, przez których tereny przechodzą te same urządzenia wodne. Cały czas mam tu na myśli systematyczne odprowadzanie wód od początku rowu aż do jego ujścia do rzeki. Wówczas spełni on swoją funkcję tzn. zbierze wody ze swojej całej zlewni i systematycznie odprowadzi ją do rzeki przed nadejściem fali powodziowej.
 - oraz druga, trudna i niewdzięczna – przywrócenie funkcji urządzeń wodnych rowów poprzez wymuszenie na właścicielach działek, na których w/w urządzenia melioracji wodnych szczegółowych a także niektóre urządzenia wodne – rowy zanikowe mogłyby spełniać jeszcze swoje funkcje, i które zostały nielegalnie (niezgodnie z obowiązującym prawem wodnym) w sposób bezmyślny, cyniczny lub przez niewiedzę zlikwidowane, zniszczone bądź nieprawidłowo przebudowane.
 - nadanie w m.p.z.p. bezwzględnego nakazu uzyskiwania pozwoleń wodno - prawnych oraz uzgodnień z W.Z.M. i U.W. w kwestii dot. likwidacji bądź przebudowy urządzeń wodnych
4. Na tej podstawie opracowanie prawidłowej koncepcji odwodnienia terenów danej gminy.
5. Wyłączenie z ewidencji Marszałka Województwa tych urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, które występują na terenach odrolnionych i zurbanizowanych, wraz z uwzględnieniem możliwości wykorzystania tych urządzeń w koncepcjach odprowadzania wód opadowych z terenu danej miejscowości.
6. Przygotowanie i realizacja programów małej retencji. Gminy Piaseczno, Prażmów i wstępnie Konstancin – Jeziorna poczyniły już pewne kroki w tym kierunku. Podobnie Lasy Chojnowskie, które w tym roku zakończą prace nad wykonaniem zbiorników retencyjnych o łącznej pojemności ok. 1 mln m³.

Następnie Pan Winiarski poinformował, że w dalszym ciągu W.F.O.Ś. i G.W. posiada otwarte projekty dot. małej retencji i modernizacji melioracji wodnych podstawowych i szczegółowych. Jeżeli są one otwarte tzn. nie wykorzystane. Warto na koniec wspomnieć, że przyznany Polsce budżet unijny na lata 2014 - 2020 jest ostatnim tak wysokim, przyznanym nam budżetem. Wg prasy lokalnej woj. mazowieckie ma otrzymać 3,7 miliarda euro. Należałoby się do tego dobrze przygotować i jak najwięcej w ciągu najbliższych 7 lat zrealizować.”

Radny Piotr Kandyba zapytał, „wiem, że poprzednik miał pewne problemy ze współpracą z różnymi i koordynacją różnych projektów, jak wygląda to dzisiaj, czy ta współpraca jest odpowiednia, czy nie ma jakichkolwiek potrzeb żeby od strony Starostwa poprzeć Pana bardziej w tym, żeby jedna gmina nie kreowała projektu, który nagle będzie zalewał drugą gminę?”

Pan Marian Winiarski powiedział, że „Pan Starosta napisał już dwa pisma z prośbą o przygotowanie dokumentacji, itd. Gmina Lesznówola odpowiedziała pozytywnie, bo Gmina Lesznówola jest najbardziej zaawansowana w tych sprawach, gdyż, przypuszczam zleciła Wojewódzkiemu Zarządowi Melioracji wykonania dokładnych map dla każdego Sołectwa urządzeń melioracji wodnych szczegółowych z naniesieniem również urządzeń podstawowych, czyli cieków, do których odprowadzane są wody z tych urządzeń., i to już mi przekazała. Przekazała mi również Gmina Prażmów opracowania hydrologiczne pod kątem wykonania zbiorników retencyjnych. Wiem, że taki projekt posiada również Gmina Piaseczno, ale nie otrzymałem tego projektu. Gmina Tarczyn nie ma, bo odpowiedziała w ten sposób. Uważam, że nie wierzę w to, żeby Gminy nie chciały współpracować, bo to jest w ich interesie. Moja rola będzie polegała na tym, że będzie mi

zależało na tym, żeby rozpocząć ten cykl po tym wystąpieniu i będę po kolei z kierownictwem gmin umawiał się i takie spotkania odbywał, po to, żeby po jakimś czasie złożyć sprawozdanie Wysokiej Radzie.”

Radny Piotr Kandyba zapytał, „czy szacował Pan koszty, które musielibyśmy ponieść jako Powiat? Czyli poszczególne gminy i Powiat, po to, żeby rozwiązać tę sytuację ostatecznie. Mówię tu o kosztach zbiorników retencyjnych.”

Pan Marian Winiarski powiedział, że „tego nie wykonywałem, ponieważ otrzymywałem te informacje dokładnie od dwóch albo trzech miesięcy, i ja nie jestem w stanie, ponieważ w tej chwili od momentu, kiedy ja studia kończyłem, a kończyłem w 1973 roku, bardzo się zmieniły sposoby techniczne i wykonywanie robót inżynierskich ziemnych, prowadzenie robót, zmieniły się kosztorysy, w związku z powyższym mnie jest trudno powiedzieć, ale te spotkania, które zamierzam poczynić przyniosą mi odpowiedź również na to pytanie. Bo to są koszty znaczne, ale wydaje mi się, że to nawet ze stron internetowych można zrobić. Do tego nie podchodziłem jeszcze, bo czynnik ekonomiczny jest dla mnie dosyć trudny, z drugiej strony nie chcę ingerować w politykę Gminy i pytać ile Gmina na to wydatkuje.”

Radna Magdalena Latoszek – Lubach powiedziała, że „nie wiem czy dobrze zrozumiałam, Pan powiedział, że przy zezwoleniu wodno – prawnym, które wydaje Starostwo jest informacja, że spółki wodne powinny kontrolować obiekty...”

Pan Marian Winiarski powiedział: „nie, powiedziałem w sposób bardzo delikatny, bo tego w prawie nie ma, żeby powiadomić spółki wodne i Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych Inspektorat w Piasecznie o terminie rozpoczęcia budowy i terminie zakończenia, ale nie zobliguję Spółek do wykonania kontroli.

Radna Magdalena Latoszek – Lubach zapytała, „czy informacja idzie ze strony miejsca, w którym jest wydane zezwolenie wodno – prawne do Spółki?”

Pan Marian Winiarski potwierdził, że taka informacja jest przekazywana, Spółka otrzymuje kopie decyzji o pozwoleniu wodno – prawnym.

Radna Magdalena Latoszek – Lubach powiedziała, że „było bardzo ciekawe spostrzeżenie na Komisji Rolnictwa, ja to mówię w celu ratowania tych urządzeń, które są w miejscach, w których zaczynają się nowe inwestycje budowlane, że nie ma w prawie ale praktyka nakazuje, żeby każdy obywatel pomyślał o tym, że jak koło niego będą chcieli zasypać rów, albo zaczęło go zatapiać w trakcie budowy, żeby to zgłaszał do nadzoru budowlanego. Obywatel nie ma tej świadomości, że on ma sam się bronić, i dopiero po czasie, kiedy już wszystko jest zrobione, a inwestycja wielokrotnie przyjęta, zaczyna się domagać, że nikt nie spostrzegł, że jest zrobione na jego szkodę. Teraz wygląda na to, że obywatel nie wie, żeby nie ingerował, więc tutaj należałoby rozszerzyć informację jaką drogą administracyjną to ma być, czy przez Sołtysów na zebraniach. Ludzie mają jednak czuwać nad tym, nad urządzeniami, które do tej pory są, jak one funkcjonują przy nowych budowach zanim te budowle zostaną odebrane, bo później ich dociekania dwa lata, kiedy to inwestor, który już odebrał budowę, bo nie było żadnych przeszkód na to, że Inspektor Nadzoru Budowlanego zakończył jego działanie pozwolił mu to odebrać, to te następne dwa lata to się praktycznie, to co słyszałam już wielokrotnie, sprowadzają do tego, że ludzie bezowocne pisma piszą, a czas trwania odpowiedzi z jednego miejsca do drugiego przekracza dwa lata i faktycznie zostaje zatopienie w tym miejscu gdzie było uszkodzenie. Może by przed czasem jednak pójść po tej ścieżce informacyjnej, dlatego że ten kto siedzi na określonym miejscu jednak by trochę patrzył jeżeli wie, że jego patrzenie ma sens.”

Pan Marian Winiarski odnosząc się do wypowiedzi Radnej powiedział: „ustawa o samorządzie gminnym nakłada obowiązek na samorząd gminny do regulowania gospodarki wodnej, nie na Starostę, i art. 29 ustawy prawo wodne mówi dokładnie, że jeżeli ktoś narusza stosunki wodne

przez nawożenie m. in. ziemi, zasypywanie rowów itd., to Wójt, Burmistrz lub Prezydent Miasta ma prawo decyzją nakazać przywrócenie stanu poprzedniego. Ja mogę w tym kierunku pójść z tym, że jeżeli będzie taka potrzeba, to muszą gminy zorganizować jakieś spotkania, jeżeli będzie taka potrzeba mogę uczestniczyć w redagowaniu takiej informacji, bardzo chętnie się włączę. Tylko, że Starosta nie ma żadnych podstaw prawnych do tego, żeby w tym kierunku iść, w którym gminy mają obowiązek. (...) Jest nadzieja, że wreszcie prawo wodne będzie w tej chwili opracowane w oparciu o doświadczenia zarówno dobre jak i złe w roku 2015. Miałem kontakt z Departamentem Prawnym Ministerstwa Środowiska, poinformowano mnie, że jest przygotowany projekt nowej ustawy prawo wodne. Otrzymałem również informacje, że będą konsultacje społeczne na temat nowego prawa wodnego. Mam nadzieję, że wiele wątpliwości Pani Radnej wówczas będzie można rozwiązać. Jeżeli będą takie spotkania w gminie jestem w stanie w nich uczestniczyć i pomagać w każdym względzie.”

Pani Danuta Samek – Pracownik Starostwa zwróciła się do Przewodniczącej Rady Powiatu Marii Mioduszewskiej z prośbą, aby 11 Konwent był w całości poświęcony tematyce melioracji i kontroli inwentaryzacji spraw przeciwpowodziowych. „Jest to sprawa dotycząca zarówno każdej gminy oddzielnie jak i Powiatu w całości. Woda, jak mówił kolega Rzepka, nie zna granic administracyjnych, więc może byśmy poznali plany inwentaryzacji, plany gmin dotyczące opieki nad melioracją szczegółową, to taka moja serdeczna prośba.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Piaseczyńskiego Maria Mioduszewska powiedziała, że „jest to słuszna uwaga, i cieszę się, że dzisiaj Pan Marian Winiarski może być z nami, bo na ostatnim Konwencie też był ten temat, i Pan inżynier był przygotowany, żeby szeroko ten temat omówić i dyskutować na temat współpracy gmin z Powiatem między sobą w tej kwestii, ale dziki tak zdominowały ten ostatni Konwent, że Panu inżynierowi zabrakło czasu, i tak naprawdę marginalnie został potraktowany ten temat. Dlatego uważam i podzielam pogląd Pani Samek, że trzeba z Panem Starostą na ten temat rozmawiać i poświęcić może na początku przyszłego roku, zanim skończy się zima i zaczną się roztopy. Z drugiej strony wiem, i znam takie zdania szefów niektórych gmin, że nie potrzebują żadnej „czapy” Powiatu, sami wiedzą co mają robić. Powiat nie chce ingerować w zadania gminy i w ich realizację.”

Pani Danuta Samek dodała, że „chciałam skorzystać z okazji planu Konwentu, że możemy zaproponować spotkania ze spółkami wodnymi, i wspomnieć o nowelizacji prawa wodnego i podnieść temat inwentaryzacji szczegółowych, bo inwentaryzacje trzeba nakładać na plany zagospodarowania przestrzennego, to się jedno z drugim musi wiązać. Jestem jednak bardziej za tym, abyśmy mieli całokształt informacji w ramach Powiatu na ten temat.”

Radny Wojciech Oldakowski powiedział, że „próbował zainteresować Pana Starostę na ostatnim Konwencie tymże tematem, z braku czasu nie udało się również w kwestii dzikich zwierząt, ale nie dzików tylko bobrów. Jestem Prezesem Spółki Wodnej w Piasecznie, i do pewnego momentu problem bobrów czy tamowania przez bobry dotyczył tylko upraw rolniczych itd. Teraz na szczęście zdarza się, że bobry oddziałują w znaczący sposób na zalewanie posesji i wody podchodzą coraz bliżej domostw i ja jestem w to zaangażowany. I teraz mam pytanie, czy istnieje jakiś pomysł co z tym zrobić? Bo znamy problem bobrów jako zwierzyny pod ochroną, że nic nie można zrobić, ale już powoli problem zaczyna dotyczyć zagrożeń domów mieszkalnych. Czy Pan Inspektor może nam dopomóc w tej sprawie?”

Pan Marian Winiarski powiedział, że „tutaj szybciej by Pani Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego mogła powiedzieć. Ja wprawdzie jestem w tym Wydziale, mam jak gdyby swoją działkę odrębną dotyczącą wody, ale postaram się powiedzieć. Wiadomo, bobry to woda. Uczestniczyłem w przeglądzie kilku cieków organizowanych przez Wojewódzki Zarząd Melioracji i przeszedłem prawie 20 km jednej naszej rzeki Głóskówki wraz z Inspektorem z Wojewódzkiego Zarządu. W kilku miejscach bobry zrobiły duże zniszczenia. Nie może być tak, że przedkłada

człowiek interes własny, własną psychikę, własne zdrowie poświęcone zdobywaniu jakiegoś uzyskiwaniu dorobku, żeby dorobek został zniszczony przez ludzi, którzy mieszkają w mieście na VII piętrze i ten temat ich nie interesuje. Wydaje mi się, że tutaj musi pójść jakaś decyzja. Tym, którzy wydawali decyzje, dać do zrozumienia, zabrać w teren i pokazać. Tak być nie może, bo to co bobry w tej chwili robią, niszczą system odprowadzania wody, a rzeka Głuskówka jest rzeką, która prowadzi stale wody, jest dlatego rzeką, jest ciekim dlatego ona powinna być uregulowana do końca.”

Wicestarosta Marek Gieleciński powiedział, że „jest jak najbardziej zasadne, żeby najbliższy Konwent był temu tematowi poświęcony. Wychodząc naprzeciw temu, co Pani Danuta Samek powiedziała, myślę, że w ramach tego jednego potężnego tematu również należałoby jako jeden z punktów podnieść temat dotyczący zagadnienia bobrów i zniszczeń, które powodują, biorąc pod uwagę, że są pod ścisłą ochroną, omówić i przeanalizować. Również uważam, że warto by było, przygotowując ten Konwent zaprosić odpowiednie instytucje z myślą o przedstawieniu informacji o możliwych, potencjalnych źródłach finansowania zewnętrznego w kontekście nowej perspektywy unijnej na sprawy dotyczące zagrożeń przeciwpowodziowych, jakie są szanse, jakie będą możliwości, czy w ogóle one będą, czy ten temat będzie potraktowany marginalnie lub nie, jak również zaprosić odpowiednich przedstawicieli instytucji zewnętrznych w segmencie dotyczącym szkodliwej działalności bobrów będących pod ścisłą ochroną. Organizując przygotowania trzeba również to wziąć pod uwagę, nie ograniczając się tylko do przedstawicieli gmin, samorządu powiatowego, tylko również gremium zewnętrznego.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Piaseczyńskiego Maria Mioduszevska poinformowała, że uczestniczyła razem z Wiceprzewodniczącą Rady Wacławem Bąkiem w Przyjaznej Radzie Biznesu, która niedawno miała miejsce w szkole na ul. Szpitalnej. Była tam wyjątkowa okazja, ponieważ gościem był Pan Piechociński i można było z nim porozmawiać. Pan Premier powiedział, że ma pewien pomysł na rozwiązanie problemów dzików, bobrów i w ogóle zwierząt, które już troszeczkę człowiekowi zaczynają przeszkadzać. Być może organizacje ekologiczne stawiają je ponad człowiekiem, jednak człowiek zawsze powinien być pierwszy. Wprawdzie Pan Premier nie zdradził nam tego pomysłu, ale pracując na tym szczeblu, to są już pewne kwestie, które są omawiane i myślę, że są już przygotowane jakieś legislacyjne rozwiązania.”

Pan Marian Winiarski poinformował, że ponad rok temu uczestniczył w konferencji w Warszawie na temat rozwoju transportu. Na tym spotkaniu była ówczesna Minister Rozwoju Regionalnego Pani Elżbieta Bieńkowska, i do uczestników skierowała taki apel: Proszę Państwa, jesteście Państwo przedstawicielami samorządu terytorialnego. Ostatni taki wysoki budżet zostanie przyznany Polsce. W związku z powyższym korzystajcie. Ten apel przekazuję i chciałbym na tym skończyć.”

Ad. 11 Złożenie sprawozdania przez Starostę z wykonania uchwał Rady i pracy Zarządu

Starosta Jan Dąbek zwrócił się z prośbą o pytania odnośnie przekazanej w materiałach informacji.

Radny Włodzimierz Rasiński zapytał o przeprowadzoną licytację dot. dzierżawy Ośrodka Wisła w Zalesiu Górnym.

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk odpowiedział, że wiemy iż z dniem 31 grudnia br kończy się dotychczasowa dzierżawa, dzierżawca nie przedłużył tej umowy, dlatego podjęliśmy decyzję o wystawieniu całego tego terenu do dzierżawy. Zgłosiło się kilku dzierżawców do ostatniej tury czyli do licytacji przystąpiło dwóch jeden to jest spółka, a drugi trzy osoby fizyczne, które wspólnie złożyły oświadczenia o tym, że będą prowadziły taki ośrodek. W wyniku licytacji

dzierżawcą terenu zostały trzy osoby fizyczne; uzyskaliśmy kwotę 111 tys. zł. netto rocznej opłaty dzierżawnej.

Radny Włodzimierz Rasiński zapytał czy w tym momencie poprzedni dzierżawca na akwenu wodnym posiadał cały sprzęt pływający, czy sprzęt był jego własnością ?

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk powiedział, że dzierżawcy mają załatwić tą kwestie między sobą jednym z warunków było to, że nadal ten ośrodek będzie funkcjonował w nie pogorszonej formie, lepiej może być, gorzej nie. Wcześniej kwota za dzierżawę wynosiła 85 tys. zł / rocznie.

Przewodnicząca Rady Powiatu Piaseczyńskiego Maria Mioduszevska zapytała Starostę czy nie było szansy, aby Ośrodek był w lepszym stanie.

Starosta Jan Dąbek zapytał w jakim sensie?

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała żeby rozszerzyć ofertę turystyczną dla Ośrodka, uporządkować go.

Starosta Jan Dąbek poinformował „ta oferta jest rozszerzona, w momencie kiedy podpiszemy umowę na najbliższej sesji przedstawimy cały zakres, na pewno jest więcej propozycji rekreacyjnych dla naszych mieszkańców”.

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk dodał, że „atrakcją będą narty wodne na wyciągarkach na akwenu głębokim kajakowym od strony stawów. Będzie to atrakcją, na to było wiele osób chętnych, było kilka propozycji wcześniej ze względu na to że dzierżawca akurat był nie mogliśmy się zgodzić na poddzierżawianie, a ten dzierżawca stwierdził, że w nowym rozdaniu ma nadzieję udoskonalić te sprawy i ma nadzieję, że ta oferta będzie o wiele szersza; on chce po prostu na tym trochę zarobić”.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała, że jeżeli przedsiębiorca staje do takiego przetargu to wiadomo, że musi uzyskać efekt gospodarczy, efekt ekonomiczny. Zapytała czy coś możemy z basenem zrobić.

Starosta Jan Dąbek odpowiedział, że „basen będzie utrzymany w tym roku natomiast ma nadzieję, że Gmina Piaseczno do końca przyszłego roku uchwali plan, wtedy będziemy mogli oficjalnie ogłosić wieloletni przetarg tym bardziej, że kończymy konsultacje na temat planu. Mam nadzieję, że panowie burmistrzowie przedstawią to na komisji Rady i podejmą uchwałę o zatwierdzeniu planu na teren Ośrodka Wisła”.

Członek Zarządu Powiatu Stefan Dunin pochwalił inicjatywę, która jest już sfinalizowana w 100%; „od 16 grudnia w Górze Kalwarii rozpoczynają działalność rozszerzone warsztaty terapii zajęciowej dla osób niepełnosprawnych, batalia która prowadzona była od tylu lat osiągnęła w sposób zadowalający przede wszystkim tamtą społeczność dla mieszkańców podopiecznych z Góry Kalwarii 16 miejsc, które zostały utworzone jako filia prowadzone przez stowarzyszenie katolickie osób niepełnosprawnych po porozumieniu z Gminą Góra Kalwaria, która otrzymując budynek od Starostwa w akcie notarialnym zadeklarowała się, że będzie zobowiązana do przeznaczenia pomieszczeń na ten cel. Wszystkie sprawy są prawie dopięte na ostatni guzik, a oficjalne otwarcie odbędzie się w styczniu po nowym roku. Bardzo cieszymy się z tego, ponieważ jest to bardzo oczekiwana placówka i warto było na spotkaniu zobaczyć łzy szczęścia rodziców tych wychowanków, opiekunów i samych wychowanków, to wielki nasz sukces i ziszczenie marzeń wielu z nas, wielu komisji.

Przewodnicząca Rady Powiatu Piaseczyńskiego Maria Mioduszevska powiedziała „będziemy wszyscy cieszyć się z tego nowego ośrodka, to jest pokłosie współpracy z samorządem Gminy Góra Kalwaria z Panem Burmistrzem, który kiedy ten obiekt przekazywaliśmy jako Powiat Gminie, powiedział że będzie współpracował z nami w tym celu, aby tam mogły znaleźć się miejsca i pomieszczenia dla osób potrzebujących pomocy i tak też się stało, dzięki tej współpracy został wyremontowany piękny obiekt gdzie część zadań będzie realizowała Gmina, a z inicjatywy od wielu lat zgłoszonej przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie przez Pana Stefana Dunina popartej przez Zarząd, powstanie dla 16 osób Ośrodek, gdzie będą Ci ludzie mogli przychodzić spędzać czas, uczyć się nowych rzeczy, a przede wszystkim nie tracić tego czego już się nauczyli, będą mogli znowu wchodzić w społeczeństwo i sobie działać. Dziękujemy za to że wszyscy poparli tę kwestię, są to ważne sprawy dla społeczności zwłaszcza Góry Kalwarii”.

Radna Marianna Kurek przytoczyła przysłowie *zgoda buduje* mówiąc, że „wiemy iż Pan Starosta spotyka się z Burmistrzem Dariuszem Zielińskim i w tym momencie warto podkreślić, że w ostatnim czasie Gmina Góra Kalwaria ma ogromną wdzięczność dla Zarządu, dla Starostwa, że regulują się stany prawne nieruchomości, które mamy, które od wielu lat jak pamiętam kiedy nasz szanowny Stefan Dunin ogłosił, że będzie miała miejsce ta placówka w Górze Kalwarii to wiele osób pytało, wręcz zatrzymywało na ulicy czy naprawdę i kiedy powstanie i jest. My jako Gmina jesteśmy za to bardzo wdzięczni, to jest ta dobra współpraca, Gmina dołożyła pieniądze ale one mają służyć wszystkim, podobnie była mowa o tej szkole, nawet nie wiedziałam, że Góra Kalwaria ma tak ogromną ilość dzieci niepełnosprawnych podobnie jak Piaseczno, które ma większą ilość mieszkańców”.

Starosta Jan Dąbek powiedział, że jest nam bardzo miło.

Przewodnicząca Rady Powiatu Piaseczyńskiego Maria Mioduszevska zapytała czy można zadać pytanie jeszcze do sprawozdania, do sytuacji w jakiej w tej chwili Powiat działa w kwestii pracy nad tworzeniem spółki infrastrukturalnej

Starosta Jan Dąbek powiedział, że „jesteśmy na etapie takim, że została spółka już notarialnie podpisana czyli została zawiązana, jest trzyosobowa Rada Nadzorcza. W związku z tym, że Spółka jest w rozruchu Rada Nadzorcza uzyskała wynagrodzenie 1000 zł miesięcznie czyli minimalną stawkę jaka może być i z płatnościami od 1 stycznia 2014 roku. W tej chwili spółka przygotowała propozycje regulaminu dla Prezesa Spółki natomiast na dzień dzisiejszy Prezes Spółki jest nie wyłoniony. Zdaniem Starosty do końca tego tygodnia Rada Nadzorcza przedstawi nam swój wybór. Pan Arkadiusz Strzyżewski pytał o plan działania, oczywiście działamy zgodnie z planem od 1 stycznia 2014 roku chcemy, żeby spółka ruszyła na dobre, formalnie przejmie Zarząd Dróg Powiatowych niemniej, żeby była płynna procedura zacznie działać od 2 stycznia do trzech miesięcy daliśmy sobie na spokojne przekazywanie sprzętu, ludzi żeby nie było konfliktów. Załoga powinna być spokojna, z którą odbyłem spotkania, spółka ich przejmuje ze wszystkimi dobrodziejstwami jakie do tej pory dajemy im, ochronę. Mam nadzieję, że nowo wyłoniony Prezes podtrzyma naszą deklarację jako Zarządu 6 miesięczną spółka, można powiedzieć iż 6 miesięcy jest za dużo, nowy Prezes będzie miał szansę zapoznać się z jakością pracy, pozna ludzi, natomiast z mojego przeświadczenia wynika, że raczej nie powinno być zwolnień; wprost przeciwnie spółka rozwijając się powinna dawać miejsca pracy i do tego będziemy dążyć.

Radny Daniel Płużyczka zapytał Pana Starostę o uposażenie Rady Nadzorczej.

Starosta Jan Dąbek odpowiedział, że spółka jest zarejestrowana, już jest spółką natomiast nie ma ona władzy wykonawczej czyli Prezesa i tak naprawdę nie trzeba podchodzić do aktu notarialnego, uchwała Rady Nadzorczej, która trafi do nas do końca tygodnia, zatwierdzamy Prezesa

podpisujemy z nim umowę o pracę i spółka może działać, można ją nazwać w organizacji ale ona formalnie już jest. Zaczniemy płacić Radzie Nadzorczej jak spółka zacznie faktycznie działać.

Radna Katarzyna Obląkowska - Kubiak zapytała w jaki sposób nastąpi przeniesienie pracowników Zarządu Dróg Powiatowych do Spółki, czy to nie jest tak, że muszą być rozwiązane umowy o prace

Starosta Jan Dąbek odpowiedział, że „zgodnie z art. 23¹ czyli zmiana pracodawcy bez zmiany warunków pracy, podobną kwestię przerobiliśmy jak przekazywaliśmy Szpital”. Następnie poinformował, że „na zaproszenie Lokalnej grupa działania Perły Mazowska -obejmującym trzy gminy tj Gminę Tarczyn, Prażmów i Górę Kalwarię (grupa ta próbuje rozszerzać demokracje do szczebla najniższego i pozyskiwać środki.) pojechał na Węgry, ponieważ są oni do tej kwestii bardzo dobrze przygotowani i mają dużo większe doświadczenie niż my. Zaskoczyło mnie, że u nas oczywiście organizacje pozarządowe działają, opierają się o różnego rodzaju pomocach, dotacjach, startują w różnego rodzaju programach natomiast tam lokalne grupy działania robią wszystko od początku. Byliśmy w kilku małych miejscowościach, gdzie najmniejsza z tych miejscowości miała 198 osób, pozyskują oni granty dla nich są to miliony jest to ok 1 do 150 tys. w złotychkach czyli granty od 10 tys. do 300 tys. i w takiej malutkiej miejscowości, która liczy ok 200 osób poprzez te granty zrobiono oczyszczalnię ścieków, wyremontowano szkołę, kawałek sali gimnastycznej, różnego rodzaju pomniki, następuje rozwój turystyki. Tam te grupy lokalne działają dając miejsca pracy poprzez wymyślanie różnego rodzaju grantów, nie jest tak, że ułatwiają miejsca pracy i kupują taśmę do produkcji np. dżemu, wykonują to ludzie tradycyjnymi metodami w sposób najlepiej ekologiczny i robią wszystko, aby tych miejsc pracy było jak najwięcej. Tam sołectwa są na etapie naszych gmin, czyli każde sołectwo jest osobowością prawną w stosunku do Gminy i przez ostatnie kilka lat to co u nas w Polsce się dzieje wyludniała młodzież do miasta, sześć lat nad tym pracowali, aby tą tendencję odwracać, w ciągu dwóch ostatnich lat wróciło na tereny wiejskie ok 20-30 młodych osób, które widzą z powrotem przyszłość w tej malutkiej miejscowości. Jest to bardzo ważne, żeby te granty zdobywać, oczywiście papierologia jest wszędzie, ponieważ są to pieniądze unijne, ale one mają ¼ tych papierów co w normalnych programach unijnych czyli dużo łatwiejszy dostęp, dużo mniejsze wymagania, a zdecydowana większa efektywność, tam się nic nie marnuje. Zaskoczyło mnie i podbudowało to, że pomiędzy nimi nie ma konkurencji tylko współpraca, jeśli ktoś produkuje dżemy czy robi produkcję wina czy ich lokalnego alkoholu, to nie ma czegoś takiego, że drugi mu nie pomaga, na każdych stoiskach gdzie byśmy nie pojechali produkty innych są pokazywane i wspólnie promowane żeby razem tą koniunkturę napędzać. Namawiam te gminy, które jeszcze nie są w lokalnych grupach działaniach, aby dołączyły do lokalnej grupy działania; także osoby fizyczne bezpośrednio, firmy. Demokracja, która teoretycznie została scentralizowana spowodowała, że poprzez te grupy działania jest od samego dołu inicjatywa.

Starosta przedstawił również informację na temat stanu zobowiązań z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów oraz emisji obligacji komunalnych¹⁷

Ad. 12 Złożenie sprawozdania przez Przewodniczącą Rady Powiatu z prac Rady za okres między XXIX a XXX sesją Rady Powiatu Piaseczyńskiego

Przewodnicząca Rady Powiatu Piaseczyńskiego Maria Mioduszewska przedstawiła sprawozdanie z prac Rady za okres między XXIX a XXX sesją Rady Powiatu Piaseczyńskiego¹⁸. Przedstawiła także Pana Krzysztofa Bajkowskiego, młodego absolwenta Szkoły Głównej Handlowej, „który zaczyna bardzo intensywnie działać na niwie samorządowej, który ze swoim

17 załącznik do protokołu

18 załącznik do protokołu

kolegą przygotował fantastycznie debatę na temat budżetu obywatelskiego w Gminie Konstancin-Jeziorna. Poinformowała również, że na dzisiejszym kiermaszu, który został przygotowany przez wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Łbiskach zebrano kwotę w wysokości 1250 zł. Podkreśliła „jak na tak króciutki pobyt to piękna suma, bardzo dziękuję za pomoc, ja myślę, że to oni nam pomagają a nie my im, mamy dostarczone na miejsce piękne wyroby, które stanowią rękodzieło artystyczne, to na całym świecie jest bardzo kosztowne, a u nas co łaska ale okazuje się, że byliśmy bardzo szczerzy za co bardzo Państwu bardzo dziękuję.”

Ad. 13 Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych oraz interpelacje i zapytania radnych wnioski i oświadczenia radnych

Radny Wojciech Oldakowski podziękował za udzieloną odpowiedź w sprawie lokalizacji i wielkości zatoki autobusowej oraz złożył pisemną interpelację w sprawie budowy rodzinnych domów dziecka w Pęcherach-Łbiskach.

Radna Katarzyna Obląkowska-Kubiak złożyła pisemną interpelację podpisaną oprócz niej przez pięciu radnych: Dorotę Mroczek, Piotra Kandybę, Włodzimierza Rasińskiego, Daniela Płużyczki dot. prośby o przygotowanie analizy dotychczasowej polityki rozwoju sytuacji finansowej Powiatu Piaseczyńskiego.

Radny Piotr Kandyba zapytał czy byłaby szansa, aby w okresie co miesięcznym było możliwe otrzymywanie dokładnego raportu z działalności spółki, tak jak otrzymujemy sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu?

Starosta Jan Dąbek powiedział, że musi zapytać Radę Nadzorczą Spółki, ponieważ wspólnicy nie mają praw bezpośrednich do zadawania pytań, narzucania swojej woli, natomiast Rada Nadzorcza ma prawo do uzyskiwania sprawozdań, są pewne zapisy w kodeksie spółek handlowych. Dodał, że taką prośbę przekażę i odpowiem na następnej Sesji.

Radny Daniel Płużyczka zapytał „czy Radę Nadzorczą Spółki my wybieraliśmy?”

Starosta Jan Dąbek odpowiedział twierdząco i dodał, że „my ją możemy zmienić, mamy jej wolę narzucać, ewentualnie decydować co Rada Nadzorcza jest niezależnym ciałem i wspólnicy również są nie zależnym ciałem i wspólnik poprzez Radę Nadzorczą ma prawo kontrolować sprawozdania Zarządu, Spółka natomiast my jako właściciele podajemy politykę jaką chcielibyśmy aby spółka robiła”. Starosta powiedział również, że my nie możemy powiedzieć Panie Prezesie jutro Pan zrób to, pojutrze tamto, ponieważ jest nad nim Rada Nadzorcza, a to są całkowicie inne podmioty tak jak Państwo macie prawo podejmować uchwałę, ustalać kierunki, a ja mam to zrobić, w najgorszym wypadku jeśli tego nie robię możecie mnie odwołać czyli zmienić Starostę: w tym przypadku jeśli Rada Nadzorcza nie będzie pracowała zgodnie z tym co nakreślił właściciel to możemy ją zmienić natomiast nie możemy od nich niczego żądać. Jeśli chodzi o prośbę Pana Piotra Kandyby porozmawiamy w innym kontekście, czy nie dałoby się poprosić Radę Nadzorczą, aby w regulaminie współpracy z Zarządem taki pkt. był zapisany, że prezes spółki będzie przedstawiał radzie nadzorczej sprawozdanie. Ja nie mogę tego narzucić, mogę o to poprosić i myślę, że ta prośba jest realna”.

Radny Daniel Płużyczka powiedział „stwierdziłem fakt oczywisty, że my, czyli Zarząd Powiatu wybierał Radę Nadzorczą przytaczając słowa Pana Starosty wiecie Państwo Rada Nadzorcza nie my co zabrzmiało niebezpiecznie”. „Zaczyna się robić jakaś przepaść, mur, my nie możemy żądać

informacji, bo Pan Starosta powie wiece Państwo jak się zgodzi Rada Nadzorcza to tak jak się nie zgodzi to nie dostaniecie tej informacji, tak można zreasumować to co powiedział Pan Starosta, chociaż uspokoiło mnie to stwierdzenie, że Zarząd wybierał członków Rady Nadzorczej i Zarząd może członków Rady odwołać”.

Starosta Jan Dąbek w odpowiedzi powiedział „powiem wprost co rzadko praktykujemy, aczkolwiek konsekwencje powinniśmy wyciągać do swoich urzędników, Państwo jako Rada z punktu widzenia przepisów samorządowych, nie powinna iść do Naczelnika i żądać dokumentów, wy jako radni macie żądać dokumentu od Zarządu, a my od swoich pracowników; to jest podobna konstrukcja my możemy żądać od organu, nie oznacza to, że Rada Nadzorcza bądź Prezes będzie robił to co chciał, są pewne przepisy, które o tym decydują, wbrew pozorom spółka jest innym podmiotem w związku z tym musi się kierować swoimi zasadami, natomiast my jako właściciel mamy prawo pilnować aby tam były nasze cele wykonywane”.

Radny Piotr Kandyda zapytał czy byłaby szansa, aby w naszych szkołach tam gdzie jest to możliwe w salach gimnastycznych użyczyć miejsca dzieciom, które trenują w klubach piłkarskich UKS-ie, „Jedność Żabieniec”, ponieważ jest problem z salami gimnastycznymi w Piasecznie, są one zajęte a dzieci nie mają gdzie trenować.

Starosta Jan Dąbek odpowiedział, że „o salach gimnastycznych decydują dyrektorzy placówek. Poprosił, aby zgłaszać się do dyrektorów szkół, jeśli oni się zgodzą to nie ma potrzeby dodatkowej zgody Zarządu w tej kwestii. „Gospodarz obiektu udostępnia wg swoich zasad i regulaminu, jeśli ma wolną salę to udostępni natomiast nie było przypadku żebyśmy my to rozpatrywali, musi to rozpatrywać Dyrektor, który odpowiada za bezpieczeństwo w obiekcie i jego zagospodarowanie itd”.

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk powiedział, że „w Gminie są moce przerobowe na wszelkich salkach gimnastycznych tylko problem jest z czymś innym podam to na przykładzie GOSIR-u Gmina stwierdziła, że nie będzie dopłacała pieniędzy na wykorzystywanie czyli na sprzątanie i utrzymanie tych obiektów i tam jest problem, dyrektorzy nie godzą się na większe ilości tych grup sportowych, ze względu na brak środków finansowych na utrzymanie czystości i opłacenie energii elektrycznej dlatego należałoby sprawdzić tą kwestię”.

Radny Wojciech Oldakowski zapytał o inwestycję Powiatu na jakim etapie jest budowa sali gimnastycznej, mostu w Głoskowie, ul. Wojska Polskiego we Władysławowie.

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk odpowiedział, że „jeśli chodzi o budowę hali gimnastycznej to kolejny etap jest na ukończeniu, aktualnie ściany są obkładane płytami elewacyjnymi ozdobnymi, płyty te są na miejscu docinane, jesteśmy na etapie końcówki montażu oświetlenia wewnątrz hali i wyboru wykładziny sportowej i wykładzin na ciągi komunikacyjne, wszystko wykonywane jest zgodnie z harmonogramem, chodziło nam o to aby ten obiekt był zimą dogrzewany, dlatego zostało wszystko wykonane aby był zamknięty i obecnie wszystkie prace wykonywane są wewnątrz obiektu”.

Wicestarosta Marek Gieleciński powiedział „jeśli chodzi o most w Głoskowie i ul. Wojska Polskiego to termin zakończenia prac przez wykonawcę w jednym i drugim przypadku jest na 30 listopada br., te prace są już na ukończeniu i w tym terminie prace te będą wykonane. Po zakończeniu prac przez wykonawcę zewnętrznego na ul. Wojska Polskiego Zarząd Dróg Powiatowych będzie na tym odcinku wykonywał chodnik jednak w tych końcowych pracach nie chcemy przeszkadzać wykonawcy”.

Radny Wojciech Oldakowski zapytał jak wygląda porządkowanie terenu po zakończeniu inwestycji?

Wicestarosta Marek Gieleciński odpowiedział, że wykonawca powinien przed zakończeniem terminu albo w ostatnim dniu zgłosić gotowość do odbioru, wtedy jest w określonym terminie odbiór łącznie z wykonaniem prac porządkowych.

Radna Katarzyna Obląkowska-Kubiak zapytała jaka jest obecna sytuacja, jeśli chodzi o budowę rodzinnych domów dziecka w Łbiskach?

Starosta Jan Dąbek odpowiedział, że „nie jest tajemnicą, że wykonawca zbankrutował i w tej chwili jesteśmy na końcówce rozwiązania umowy, zabezpieczyliśmy dokumenty aby wystąpić na drogę sądową o odzyskanie pieniędzy i rozpoczniemy procedurę przetargową na dokończenie z rozszerzeniem wszystkich prac np. boiska”.

Radna Katarzyna Obląkowska-Kubiak zapytała, kiedy można liczyć na zakończenie tej inwestycji, na przeprowadzkę dzieci?

Starosta Jan Dąbek odpowiedział „przeprowadzka dzieci nie jest zagrożona ponieważ założeniem był termin wrzesień 2014 roku, natomiast pierwszy termin związany był z pozyskaniem środków zewnętrznych, śpieszyliśmy się aby tych pieniędzy nie stracić, a to była duża kwota, wiedzieliśmy również, że będą wykonywane roboty dodatkowe całe zaplecze dla tych dzieci, dlatego z założenia przyjęliśmy, że na 1wrzesień 2014 rok ta inwestycja ma być zakończona. Raczej będzie, mamy jeszcze całe 8 miesięcy”.

Radna Katarzyna Obląkowska-Kubiak zapytała czy zaistniała sytuacja podniesie koszty całej inwestycji ?

Starosta Jan Dąbek odpowiedział „rozstrzygnie to przetarg lecz nie sądzę aczkolwiek z punktu widzenia matematycznego może z innego powodu bo bankructwo nastąpiło przede wszystkim przez to, że kwota została wykonawczo zaniżona, bardzo mocno zaniżona; bo przy naszych szacunkach i realnych możliwościach tą inwestycję można było wykonać dobrze przy kwocie minimum trzysta tysięcy złotych, gdyby te współczynniki dodał to ta inwestycja mogłaby być wykonana w tym standardzie, ale za trzysta tysięcy więcej, dlatego gdy wykonawca wygrał zadawaliśmy pytanie i sprawdzaliśmy czy jest to nie rażąco niska cena, oczywiście wykonawca udowodnił i dał argumenty że nie, więc podpisaliśmy z nim umowę i mamy dzisiaj tego efekty, że procedurami nie mogliśmy przerwać procedury, a końcowym efektem będzie to, że może być drożej. Mam nadzieję, że rynek jeszcze nie na tyle się pobudził, że ten następny wykonawca nie będzie chciał o wiele więcej”.

Włodzimierz Rasiński powiedział pytając „na początku Pan Panie Starosto stwierdził, że będziemy występować przeciwko Firmie o zwrot pieniędzy, czy to oznacza, że Firma miała wszystko zapłacone?”

Starosta Jan Dąbek zapytał „czy my mówimy o kaucji, o odsetkach tego typu czyli zwrocie”?

Włodzimierz Rasiński zapytał jakie działanie w tej kwestii jest Pana Inspektora Nadzoru, który na bieżąco powinien kontrolować i monitorować tą inwestycję .

Starosta Jan Dąbek zwrócił uwagę, że kaucję gwarancyjną nie żąda się w trakcie robót.

Włodzimierz Rasiński przerwał mówiąc, że „nie mówi o kaucji gwarancyjnej, my byliśmy tam oglądaliśmy było wszystko w porządku. a za chwilę dowiedzieliśmy się, że Firma zeszła z budowy i nikt o niczym nie wie”.

Starosta Jan Dąbek wyjaśnił „może Państwo później się dowiedzieli natomiast do nas pewne sygnały dochodziły, które kolega Włodzimierz Rasiński zna pracując w Urzędzie od lat i wie że niewiele można zawojować jeżeli nie minęły pewne terminy, inspektorzy pisali natomiast Wykonawca wystąpił do nas z pismem, w którymś momencie że chce pieniądze za roboty dodatkowe, które wykonał, tym bardziej że one były zanikające w związku z tym spór zaistniał, my jasno określiliśmy, że nie ma takiej możliwości ponieważ kwota jest ryczałtowa gdyby był w stanie udowodnić, czyli przerwał roboty i przedstawił te kwestie nam i inspektorowi, w związku z tym nie ma tu winy inspektora, natomiast z punktu widzenia proceduralnego spowodowało to, że Wykonawca cały czas upierał się, że wydał pieniądze za roboty, które nie powinien”.

Radny Piotr Kandyba zapytał „czy otrzymaliśmy odpowiedź Gminy na nasze pismo w kwestii współfinansowaniu projektów dot. budowy chodników na kwotę ok 500 tys. zł”.

Wicestarosta Marek Gieleciński odpowiedział, że „otrzymaliśmy odpowiedź Pana Burmistrza, to pismo opiewa na kwotę 1,5 mln. zł w którym jest ujęte 6 zadań z podziałem proponowanych zadań: ul. Cyranecki, chodnik w Szczakach, ul. Piaseczyńska, chodnik w Siedliskach, Bobrowiec ul. Mazowiecka, ul. Lipowa”.

Radny Włodzimierz Rasiński poinformował, że „w budżecie Gminy Piaseczno zostało zabezpieczone 1,5 mln zł. na dotacje dla Starostwa na dofinansowanie zadań wspólnych, wskazane były sugestie enumeratywnie wymienionych sześciu zadań, które Burmistrz zaproponował do wsparcia. Obecnie czekamy na pismo zwrotne od Starosty, następnie zostanie podjęta uchwała merytoryczna wskazująca, na które zadania będą przewidziane pieniądze”.

Starosta Jan Dąbek powiedział „o to właśnie chodzi, w tamtym roku dostaliśmy deklaracje na podobną kwotę czyli mniejszą z Gminy bez merytorycznego określenia o czym mówił Pan Włodzimierz Rasiński i do dziś tych pieniędzy nie dostaliśmy, chodzi o to, aby tym razem dopilnować tego, że jeśli jest pomoc finansowa to od razu Gmina podejmuje uchwałę konkretną na konkretne zadania wówczas Burmistrz nie musi budować następnej uchwały, czekać na porozumienie itd. Podał przykład Siedlisk, jest koniec listopada i dopiero porozumienie, za późno, w związku z tym ten ruch o którym mówił Włodzimierz Rasiński jest o tyle skuteczny jeżeli będzie konkretna uchwała, będzie zadanie wprowadzamy to zadanie bezpośrednio do swojego budżetu i wykonujemy, a nie bawimy się przez cały rok, że jest 1,5 mln zł i nie wiadomo na co”.

Radna Katarzyna Obląkowska-Kubiak zapytała czy dzieje się coś w kwestii remontu kawałeczka ul. Orężnej w Piasecznie?

Wicestarosta Marek Gieleciński odpowiedział „postępowanie w dalszym ciągu jest u Wojewody i kwestia ta nie jest jeszcze zakończona”.

Radna Katarzyna Obląkowska-Kubiak zapytała czy my możemy naciskać żeby było to szybciej rozpatrywane.

Wicestarosta Marek Gieleciński podkreślił „my to monitorujemy delikatnie, prosimy, natomiast nie możemy narzucać, zmuszać Wojewodę i jego urzędników aby rzucili wszystkie inne sprawy to

nie jest dobry sposób i taktyka”.

Radna Katarzyna Obląkowska-Kubiak zapytała o kwestię kolejki wąskotorowej.

Starosta Jan Dąbek odpowiedział, że „status kolejki od roku 1993 nie zmienił się, jest użyczona Powiatowi, historycznie przez moment Powiat pod użyczył to Gminie, natomiast Gmina pod użyczyła Towarzystwu Grójeckiej Kolei Dojazdowej. Ten majątek powinien trafić już kilka lat temu do Starostwa, Towarzystwo Grójeckiej Kolei Dojazdowej nie chciało go opuścić i nie wydać majątku. Obecnie sprawa jest w Sądzie, który orzekł o zwrocie i wydaniu Powiatowi tego majątku., 10 stycznia będzie rozstrzygnięte odwołanie złożone przez Towarzystwo Grójeckiej Kolei Dojazdowej. Towarzystwo nie ma żadnych praw do majątku ruchomego i nieruchomego. Majątek ruchomy jest własnością Powiatu, majątek nieruchomy Skarbu Państwa użyczony, prawnym ważnym dokumentem Powiatowi Piaseczyńskiemu.

Radna Katarzyna Obląkowska - Kubiak zapytała, jaki jest pomysł, co będzie dalej, jakie plany ma Zarząd Powiatu wobec tego majątku?

Starosta Jan Dąbek odpowiedział, że „plany w ogóle jako samorządu powiatowego są niezmiennie od lat, chcemy aby Grójecka Kolej pełniła dwie funkcje, pierwszą historyczną funkcję turystyczną czyli wyjazdy weekendowe sobotnio-niedzielne i dofinansowanie i zrobienie tam typowych przejazdów pasażerskich dla mieszkańców na odcinku Powiatu Piaseczyńskiego do celowo od stacji Nowe Miasto Nad Pilicą do Piaseczna, mamy pomysły, wizje. Wizje nasze nie różnią się od wizji przedstawionej przez Gminę Piaseczno, różnica pomiędzy nami polega na podejściu do własności, wszystkie inne argumenty są bardzo podobne, myślimy podobnie o zagospodarowaniu i wykorzystaniu. My jako Powiat od lat twierdzimy, że jeden właściciel jest bezpieczniejszy bo bezkonfliktowy, współwłasność w każdym cm gruntu może powodować różnego rodzaju paty, zwłaszcza gdzie sami widzimy, że w każdym samorządzie jest opozycja, koalicja, każdy z nas czasami ma inne poglądy na daną część gospodarczą, a jeśli mamy do czynienia z 5-6 samorządami to jeszcze wchodzi lokalne uwarunkowania i może tak być, że w pewnym momencie własność tak szeroka spowoduje, że nie da się nic tam zrobić. Przy naszym pomysle kiedy jest jeden właściciel, jesteśmy w stanie powołać spółkę lub jakich związek komunalny z gminami i użyczyć na prowadzenie zadania bezterminowo i bez możliwości rozwiązania jeśli ta funkcja będzie spełniana natomiast plusem w przypadku konfliktów właściciel jest w stanie uderzyć ręką w stół i powiedzieć koniec jest pat majątek marnuje się proszę go zwrócić, tylko taka różnica jest”.

Radna Katarzyna Obląkowska - Kubiak zapytała kierując wypowiedź do Starosty Powiatu, „czy uważa Pan, że jest realne uruchomienie przejazdów pasażerskich, takich codziennych na tej linii, zawsze kiedy pojawiał się ten pomysł to wszyscy mówili, że jest to nierealne, ponieważ jest to za duża inwestycja.”

Starosta Jan Dąbek odpowiedział, że „jest to nie tylko realne ale i konieczne. Przypomniał, że jeszcze nie było Pani w samorządzie powiatowym jak ja proponowałem, był to 2004 - 2005 rok taki program unijny na rewitalizację i na turystykę to było kilkanaście mln euro na wykorzystanie tego, my opracowaliśmy całą swoją koncepcję brakowało nam tylko projektu technicznego, inżynierskiego, żeby dostać techniczne dane przepustów, przejazdów, bocznicy itd. i żeby to złożyć, nie będę mówił o osobach nie żyjących z tego powodu między innymi nie złożyliśmy tego wniosku, a zostało wtedy 14 mln. euro, my chcieliśmy 1 mln euro, tylko trzy podmioty złożyły, gdzie 7 mln zostało wolnych środków, czyli z punktu widzenia matematycznego gdybyśmy ten wniosek złożyli pełny to byśmy te pieniądze na 100% dostali. Inżynieria nie jest wielkim problemem tym bardziej, że ten majątek o tyle jest ważny, że dzisiaj w dużych inwestycjach liniowych najważniejsza jest

własność. Wiemy dobrze, że inwestycję można zrobić w miesiąc, w pół roku, rok, a przygotowanie inwestycji pod względem własności gruntu może trwać przez pięć lat. Ten problem jest rozwiązany na przestrzeni całego Powiatu Piaseczyńskiego docelowo aż do Nowego Miasta nad Pilicą, Powiat Piaseczyński jest zaludniany coraz mocniej czyli potencjalnych klientów będzie coraz więcej i my tego nie zrobimy jako samorządy po to dzisiaj idziemy w kierunku spółek komunalnych, samorządowych, spółek z kapitałem zewnętrznym, że chętnych będzie na pewno dużo, tylko żebyśmy my pomiędzy sobą uporządkowali te wizje i w końcu żeby był jeden właściciel ewentualnie PKP niech rozstrzygnie tą kwestię. Jeśli rozstrzygnie PKP, że mają być samorządowy to co ja mogę zrobić, mogę jeszcze chwilę pokrzyzczyć, powalczyć, ale z werdyktami muszę się pogodzić natomiast dzisiaj jest pat, brak tej decyzji jest najgorszym wyjściem jaki może na dzień dzisiejszy się zdarzyć dla Grójeckiej Kolei Dojazdowej”.

Radny Włodzimierz Rasiński poprosił, aby „Starostwo wystąpiło do PKP o naprawienie przejazdu kolejowego Żabieniec-Jesówka, szczególnie dojazdu do przejazdu czyli pas kolejowy, który jest w bezpośrednim sąsiedztwie naszej drogi kolejowej. Wracając do spółki Pan Starosta stwierdził jednoznacznie, że będą przenoszeni pracownicy do spółki, czy w tej samej formule będzie przenoszony Pan Dyrektor, czy były układane jakieś inne propozycje, czy w ogóle nie będzie Pana Antoniego Kobusa”.

Starosta Jan Dąbek odpowiedział, że „Pan Dyrektor również ma umowę o pracę, ma takie same prawo jak każdy inny pracownik, to pracownicy zdecydują czy zechcą przejść do spółki czy nie, każdy ma prawo wyboru. Zdaniem Starosty Pan Dyrektor jest dobrym menadżerem w związku z tym dobrze by było, aby został po części technicznej natomiast część osób np. Pani Danuta Goss, pracownicy merytoryczni, które nam są potrzebne do prowadzenia zgodnie z ustawą o drogach tej całej biurokracji przejdzie do Starostwa natomiast żadna osoba nie zostanie zwolniona”.

Radny Łukasz Krawczyński powiedział „rozumiem, że z ogólnych przepisów kodeksu pracy, że będą składane wypowiedzenia warunków pracy i płacy czy będzie to na zasadzie ciągłości, kontynuacji i nie będą pracownicy stawiani przed wyborem gorszego zła”.

Starosta Jan Dąbek powiedział „rozmawialiśmy o art 23¹, zmienia się pracodawca a nie umowa, czyli na tych samych warunkach i zasadach nowy pracodawca przyjmuje pracowników”.

Ad. 14 wnioski i oświadczenia radnych

Radny Piotr Kandyba poinformował „jako reprezentant Dobrej Woli, że razem ze Starostwem organizujemy w następną piątek wieczór dla osób niepełnosprawnych popularnie znany jako kolęda dobrej woli”.

Starosta Jan Dąbek oznajmił, że „przyłącza się do zaprosin, które przekaże w naszym imieniu Pan Piotr Kandyba”.

Radny Piotr Kandyba poinformował, że „w piątek jak co roku spotykamy się z osobami niepełnosprawnymi, ich rodzicami w sali konferencyjnej Starostwa, zazwyczaj są przedstawiciele Zarządu, są radni. Zaprosił serdecznie w imieniu Powiatu Piaseczyńskiego jak i Stowarzyszenia Dobra Wola w piątek 6 grudnia na godz. 18:00, jesteśmy wtedy kelnerami, jest bardzo przyjemna atmosfera, są kolędy”.

Ad 15 Wystąpienia osób nie będących radnymi Powiatu Piaseczyńskiego

Soltys Jesówki Pan Grzegorz Matulka powitał Radę i Zarząd Powiatu oraz powiedział, że „chce się przyłączyć do tej prośby Pana Włodzimierz Rasińskiego, aby Zarząd wystąpił do Kolei Państwowych w celu uzyskania porozumienia i poprawy stanu nawierzchni pasa drogowego w bezpośrednim sąsiedztwie torów kolejowych. Drugą kwestią, którą poruszył jest poprawa bezpieczeństwa na drodze powiatowej w Zalesiu Górnym na łączeniu trzech wsi Zalesia Górnego, Jesówki, Wólki Kozodawskiej jest to skrzyżowanie ul. Pionierów i drogi Dzików”. Soltys przypomniał, że „niestety dwa miesiące temu doszło do potrącenia pieszego w warunkach jesiennych, kiedy lustra są całkowicie zaparowane, a mieszkańcy muszą przejeżdżać na chybił trafił i naszym zdaniem jest to problem, którym należałoby się zająć w najbliższym czasie. Zapytał czy któryś z członków Zarządu byłby w stanie czy w tej chwili czy w przyszłości zaproponować jakieś rozwiązanie tego problemu.

Starosta Jan Dąbek odpowiedział „z praktyki wiemy, że wystąpienie do Kolei nic nie da, więc my wystąpimy z propozycją do Kolei na innej zasadzie, żeby wyrazili zgodę na wykonanie nam tej inwestycji, nie ma innej możliwości, walczyliśmy z innymi przejazdami często chcieliśmy dawać pieniądze i nie było zgody, w związku z tym jeżeli ten wniosek jest to musimy go o to rozszerzyć, ponieważ tylko to tak możemy wykonać. Jeśli sytuacja Powiatu pozwoli to w przyszłym roku spróbujemy zająć się tym zadaniem, to nie są duże pieniądze jednak formalna zgoda Kolei jest utrapieniem losu jeśli chodzi o Kolej. Następnie zapytał odnośnie skrzyżowania o jakie rozwiązanie chodzi i co by Pan sobie życzył ?.

Soltys Jesówki Pan Grzegorz Matulka odpowiedział, że chodzi o skrzyżowanie ul Pionierów na wysokości TOP MARKETU z drogą Dzików, jeżeli chodzi rozwiązanie to jest kwestia konsultacji społecznych, znalezienia wspólnego konsensusu, mogłoby to być rozwiązanie w postaci sygnalizacji świetlnej lub dodatkowego oznakowania.

Starosta Jan Dąbek powiedział, że wyślemy tam Wydział Komunikacji, który odpowiada za organizację i bezpieczeństwo ruchu.

Radny Włodzimierz Rasiński powiedział, że „w związku z tym, że jest tam wzmożony ruch ul. Pionierów, a droga Dzików jest ze względu na lokalizację sklepu obciążona mocno samochodami, najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby wyniesienie całego skrzyżowania do góry tylko jest kwestia komunikacji lokalnej, która tam się odbywa, autobusowej, automatycznie pozbylibyśmy się problemu w ogóle, samochody musiałyby najazdowo najeżdżać, powoli przez skrzyżowanie przejechać wtedy to rozwiązanie spowolniłoby ruch poprzez wyniesienie skrzyżowania do góry, tak jak to się odbywa na zachodzie i funkcjonuje bardzo prawidłowo”.

Starosta Jan Dąbek odpowiedział, że „rozeznamy tą propozycję, nie gwarantuje wykonania ze względu na środki finansowe. Zaczniemy od organizacji ruchu, następnie rozmowa z ZTM wyrażenie zgody na ruch autobusów i trzecia sprawa warunki finansowe”. Starosta podziękował Panu Soltysowi mówiąc, że „przyjmujemy przedstawione propozycje, po rozeznaniu odpowiemy na piśmie lub zaprosimy do siebie”.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska powiedziała, że wielu kolegów i koleżanek zwracało się do niej z pytaniami na temat naszego kolegi Jacka Zachariasza i jego stanu zdrowia, którego już od poprzedniej sesji nie ma. W związku z tym zwróciła się do Członka Zarządu Pana Darka Malarczyka, który jest w bliższym kontakcie, o kilka słów na ten temat, ponieważ wielu koleżanek i kolegów radnych deklaruje włączenie się w działania, aby pomóc Panu Jackowi

Zachariaszowi.

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk poinformował, że „był to wylew śródczaszkowy, dosyć poważny; na dzień dzisiejszy wszelkie krwawienie jest wchłaniane, mózg uszkodzony ale nie w takim stanie aby można było to odbudować, po tygodniu na intensywnej opiece medycznej został przeniesiony na oddział neurologiczny z tego oddziału został w tym tygodniu przeniesiony na oddział rehabilitacji neurologicznej, rehabilitacja intensywna, na razie ma niedowład prawej strony ciała, zaburzenia mowy niestety jest to z tym związane. Na dzień dzisiejszy nie jest źle, a jak będzie to dopiero się dowiemy za trzy tygodnie, wg lekarzy po miesiącu można więcej oceniać jaki będzie tok działania. W chwili obecnej po badaniach tomograficznych jest na pewno stwierdzenie, że krwawkę się cofnął i teraz będzie chodziło tylko o rehabilitację i doprowadzenie Jacka do pełnej sprawności. O pełnej 100% sprawności nie ma co marzyć, zawsze jakiś uszczerbek zostaje ale miejmy nadzieję, że nie będzie to miało wpływu na jego codzienne życie, na razie opiekę ma bardzo dobrą, nie ma potrzeby żeby go w czymkolwiek wspierać, prawdopodobnie będziemy mogli go wesprzeć dopiero w chwili gdy będzie trzeba przenieść go do innego ośrodka celem dalszej rehabilitacji, ustalimy to z jego synem i wtedy jeżeli syn się zgodzi będziemy coś w tej sprawie robili. Nie jest najgorzej, jest to na dobrej drodze i mam nadzieję że Jacek wróci do nas”.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska poprosiła, aby „przekazać od nas wszystkich serdeczne pozdrowienia i życzenia jak najszybszego powrotu do zdrowia i powiedzieć, że brakuje nam bardzo Pana Jacka. Mamy przed sobą miesiąc grudzień, miesiąc oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia na rodzinne spotkania, ale też wcześniej będzie tych spotkań bardzo wiele w naszych jednostkach, samorządach, bardzo prosimy ponieważ przychodzi wiele zaproszeń jeśli ktoś z Państwa chciałby uczestniczyć w tych spotkaniach, będziemy reprezentować samorząd powiatu piaseczyńskiego w całym jego składzie, jak Państwo będą sobie życzyli wziąć udział w takim spotkaniu to proszę o informację do koleżanek z Biura Rady”. Poinformowała również, że następna sesja zaplanowana jest na 19 grudnia, to będzie sesja budżetowa, a wcześniej 17 grudnia odbędzie się spotkanie wigilijne o 14:00 jak co roku w tej sali żeby złożyć sobie życzenia świąteczne i noworoczne. Następnie przypomniała, że po zamknięciu sesji zgodnie z sugestią na ostatnich spotkaniach odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Strategii Gospodarczej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa, Edukacji Kultury Sportu, Turystyki i Promocji oraz Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w sprawie projektu budżetu na rok 2014.

Ad. 19 Zamknięcie sesji

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska zamknęła XXX Sesję Rady Powiatu Piaseczyńskiego.

Sesja Rady Powiatu Piaseczyńskiego zakończyła się o godz. 15.00

Protokół sporządziły:
Dorota Zaręba, Hanna Gozdek
Biuro Rady i Zarządu Powiatu